

Nr. 314

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pr.
Artykułów i listów czytelników
wzrost nie numeruje się

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 16 listopada 1924 r.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

Oddział w Łodzi

Piotrkowska 29, I p.

Telefony: 12-28, 22-48.

przyjmuje wkłady w złotych i wysokocennych walutach na książeczki oszczędnościowe na nazwisko lub okaziciela. Wkłady płatne bez wypowiedzenia oprocentowane 12 proc. rocznie za wkłady zwrotne za uprzednim wypowiedzeniem najkorzystniej według umowy. Bank opłaca z własnych funduszy podatek rentowy.

Bank wykonuje wszelkie transakcje, wchodzące w zakres bankowości na dogodnych warunkach. 3865

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna 9

ORAZ

Oddziały w Poznaniu, Krakowie i Katowicach

z dniem 1 listopada b. r.

przyjmują do inkasa weksle, listy przewozowe i inne dokumenty.

Do inkasa z pro estem przyjmowane są wyłącznie weksle, wystawione na miejscowości, posiadające stałego notariusza. 8761

K O M U N I K A T.

Do pp. Czeladzi Rzeźniczych przy Cechu Majstrów w Łodzi!

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 2 pp. w 1 terminie, o godz. 5 pp. w 2 terminie bez względu na ilość członków odejdzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie w Domu Cechowym. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna. 3891

Kurator Gospody Eugenjusz Lutroński.

O kierunku wychowania.

Polskie społeczeństwo ma żywe zrozumienie dla nauki i dla szkoły. Kożta jakia państwo na szkoły (i wyznania) łoży, rosną z roku na rok. W r. 1921 wydał rząd na cele oświaty 40 milionów złotych, w r. 1922 — 73 i pół miljon.; — r. 1923 — 82 miliony — na r. 1924 przewidziano 241 milionów, a na rok 1925 — proponuje rząd — 300 miliony.

Dobry i chwalebny jest troska rządu i społeczeństwa o oświatę i o szkołę ale nie na tem kończy się winna nasza troska. Niemniej przesąd ważną jest zagadnienie, ile i jakich szkół Polska potrzebuje, gdzie i jakie szkoły są potrzebne?

Odpowiedź na powyższe pytania doprowadzi nas do przekonania, że — poza szkolnictwem powszechnym — naogół na ziele jesteśmy drodze. Pośpieszajmy więc!

Lekarzy ma obecnie Polska 2,548 — kandydatów na lekarzy ma Polska na wydziałach medycznych pięciu uniwersytetów — 4167. Lat 5 będziemy mieli okragło 8000 lekarzy. A jeśli ilość medyków ma być z roku na rok tak, jak obecnie, to za lat 5

— Łędziemy mieli medyków okragło 8000, a lekarzy za lat 10 — 15000.

Profesorów szkół średnich ogólnokształcących mamy 11,500 z tego tylko 2048 ma egzamin profesorski, a 1533 doktorat. Na wydziałach humanistycznych metafizyczne - przyrodniczych i filozoficznych uniwersytetów kandydatów na profesorskie jest 3992 kandydatów na profesorów, a że niema tu — jak na — medycynie numerus clausus — więc z roku na rok liczba słuchaczy rośnie na parę tysięcy.

Sędziów wszystkich mamy 3893 — w tem 22 nieprawników (sądy pokoju), adwokatów 3201, aplikantów na adwokatów 1134, notariuszów 549; kandydatów na adwokatów 179 liczby prawników w prywatnych przedsięwzięciach nie znam. A na wydziałach prawa i administracji uniwersytetów mamy 8,350 słuchaczy i liczba ta gwałtownie rośnie.

Nauczycieli w szkołach zawodowych mamy okragło 60000, a młodzieży w 195 — seminarjach nauczycielskich okragło 40000.

na wstęp do uniwersytetów i Politechnik

Enrilo Franck'a

znacznie niż cen fabrycznych sprzedaje
Leonard Pfeiffer, Nawrot 16.

liczy w najbliższych latach — 220,375 uczniów i uczennic ze szkół średnich ogólnokształcących. Ciężką jest drabina tych kandydatów i kandydatek do studiów uniwersyteckich. Oto w klasie najwyższej, bo VIII — jest 2,798 uczniów, w klasie VII — 14176 a kl. VI 19275; w klasie IV — 33047 w kl. III — 35749, w kl. II — 36,526, w kl. I i wstępnej — 46569. Znaczący, to, iż napływ młodzieży do szkół średnich jest coraz większy, a w konsekwencji i napływ na uniwersytety będzie także coraz liczniejszy.

A zapotrzebowanie społeczeństwa

Ogromna większość młodzieży uczy się nie tylko dla przyjemności, nie tylko dla zdobycia wiedzy, ale głównie dlatego, aby zdobyć prawo do zdobycia stanowiska i chleba. A jeśli państwo zakłada i utrzymuje szkoły średnie i wyższe, to tylko dlatego, aby społeczeństwu dostarczyć potrzebnych sobie nauczycieli kwalifikowanych. Z tego stanowiska wyzła i konstytucja nasza, gdy nakazywała, iż nauka w szkołach, przez państwo i samorząd utrzymywanych, ma być bezpłatną. Jeżeli z powyższego stanowiska państwa ocenić będziemy napływ młodzieży do szkół średnich ogólnokształcących i do wyższych uczelni — to łatwiej dojdziemy do rezultatu następującego: Lekarzy dziś mamy za mało, za lat pięć będzie ich dość, za lat 10 — za dużo. Adwokatów i notariuszy dziś jest dość — za lat 5 będzie ich zbyt wielu. Sędziów już dziś nie brakuje, a gdy przyjdzie zapowiadana reforma sądownictwa, nie będziemy wiedzieć, co zrobić z dzisiejszymi. Nowi profesorowie i nowi nauczyciele, ci którzy obecnie kończą uniwersytet, lub seminarjum nauczycielskie, jeszcze zajęcia znajdują, za lat 6—10 i tu zrobi się ciasno. Życie gospodarcze pewną ilość wysoko kwalifikowanych niewątpliwie pochłonie — woli ono jednak siły kwalifikowane inaczej — zawodowe.

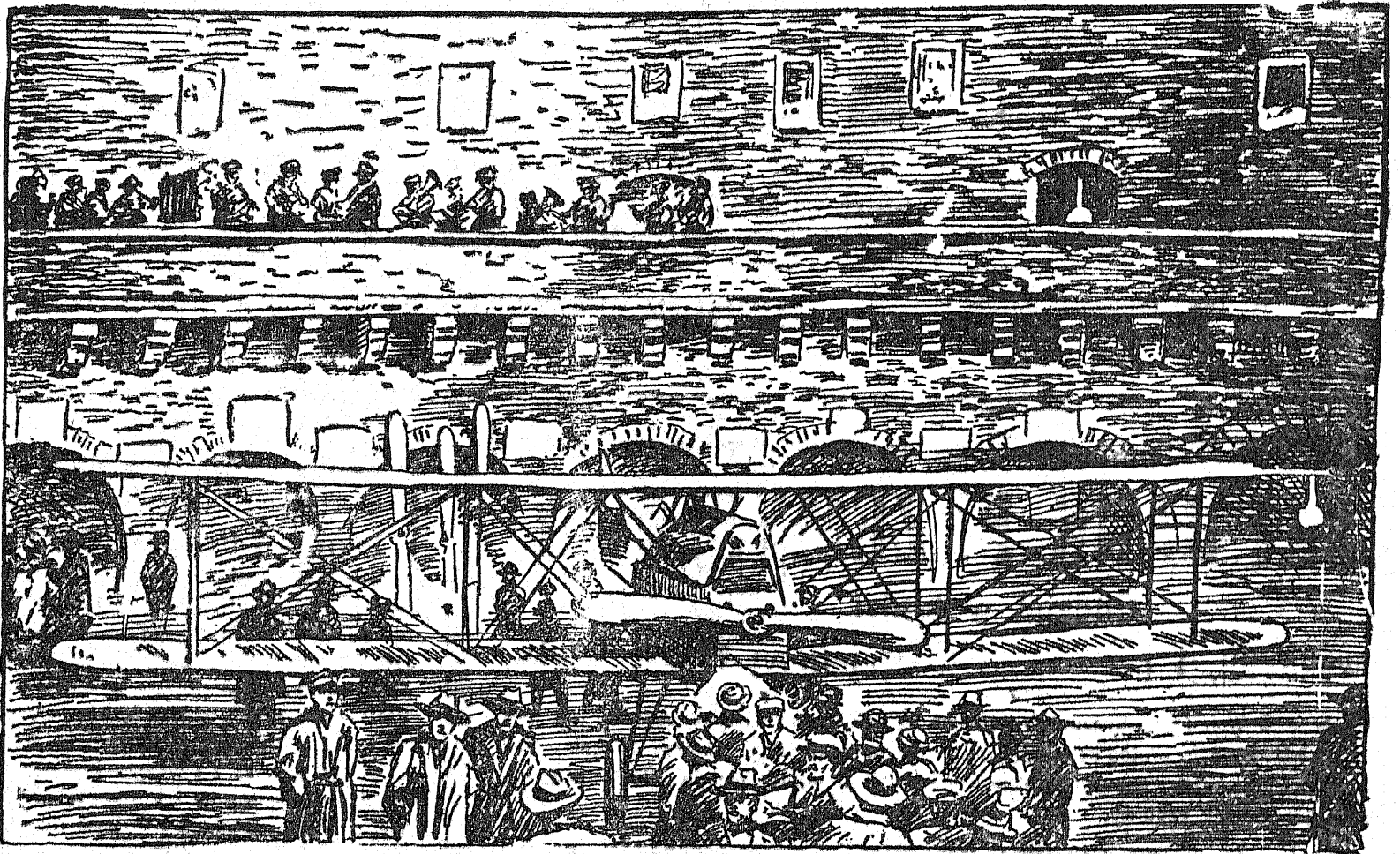
Najgorzej i najniebezpieczniejszym czynnikiem rozkładu w państwie może być i, zw. proletarijat inteligentny, wysoko kwalifikowany, a głodny. Opowiadał jeden z profesorów lwowskiej Politechniki, iż dwa jego uczniowie, w braku zajęcia i chleba, poszli do małej fabryczki lalek i wypychają lalki dla dzieci.

I oto przed nami wyniki spisu ludności w miastach żyje u nas 6,354,850 na wsi 10,031,581 ludności.

Na wsi na majątkach powyżej 50 ha siedzi 18500 rodzin — wszyscy kierownicy tych gospodarstw ukochany powinni wyższe szkoły rolnicze, lasowe, ogrodnicze itd. Na majątkach od 5 do 50 ha żyje 961000 rodzin. Jedne dziesiąty tych wsiakich winny ukończyć niższe szkoły rolnicze i kursy rolnicze, drugie winny dostarczyć licznego kontyngentu szkółcem fachowym, rzemieślniczym i handlowym. Na dobrych karłowatych gospodarstwach od 2 do 5 ha żyje 844000 rodzin, na osadach 2 ha żyje 820000 rodzin. Zwłaszcza ostatnie duszą się — niestety naogół na kształcenie dzieci. Oni to dostarczają masę rolniczych i kandydatów do emigracji. Odpowiednio jednak postawione niższe szkolnictwo zawodowe i rozmięszczone po wsiach może im być bardzo pomocne.

Wzrost rzeźniarstwa ma Polska 300000 a 222273 pracownikami. Liczba ta jest kwalifikowana

Wystawa lotnicza w Barbakanie



Wystawa lotnicza, urządzona w Krakowie, a mieszcząca się w Barbakanie, oświetlonym co wieczór efektownie, gromadzi stale tłumy publiczności i okazała się jednym z najlepszych środków propagan-

dowych. Wystawa zorganizowana jest umiejętnie i pouczająco. Centrum jej stanowi wiszący „prawdziwy” aeroplan, a zgromadzone wokół ścian modele, poszczególne części aparatu, doskonałe fotograficzne

zdjęcia, rysunki i wykresy, stancją bardzo interesujący materiał dla zwiedzających. Jak się dowiadujemy, wystawa ta będzie przedłużona jeszcze na kilka dni, aby dać możność wszystkim jej zobaczenia.

nych. Ludzi w handlu zajętych jest nieco więcej.

Na ogół w Polsce żyje z rolnictwa i leśnictwa 65 proc. ludności, z przemysłu i górnictwa — 14 p. z handlu 8 proc. z innych zawodów — 13 proc.

Celem naszej polityki szkolnej najbliższych lat musi być dążenie, aby każdy zawodowiec miał odpowiednie wykształcenie, rolnik — rolnicze, rzemieślnik — rzemieślnicze, handlowiec — handlowe.

Stanisław Rymar poseł na Sejm.

Doktryna Monroe'go w azjatyckiej szacie.

Doktryna Monroe'ego jako twórcy myśli politycznej amerykańskiego prezydenta, którego imię nosi, była wymierzona przeciw zakusom wielkich nieamerykańskich państw, zmierzających do uszczuplenia praw i terytoriów niepodległych republik Nowego Świata.

Specjalnie nieprzejmienie odezwała Japonia istnienie tej doktryny, gdy w 1912 roku Stany Zjednoczone nie przyznały Japonii prawa na zakup terytoriów w zatoce Mandalskiej, ponieważ:

„Porty i punkty kontynentów Ameryki są tak położone, że ich zajęcie dla celów żeglugi lub wojskowych może zagrozić komunikacjom lub bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych, rząd Stanów Zjednoczonych nie może zgodzić się na zalecenie portu lub terytorium przez jakiegokolwiek towarzystwa handlowe lub związek, zależny od innego rządu niż rząd amerykański, tak, aby ten rząd miał praktycznie możność kontroli wojskowej i morskiej”.

„Senat, wykorzystując swą władzę, włącza i Azję do listy tych państw, które nie mogą mieć swego miejsca pod słońcem” lacińskich republik amerykańskich”.

Było to wymierzone w Japonię, ponieważ tylko ona jest jedynym państwem azjatyckim, grającym rolę w polityce światowej.

Stany Zjednoczone, a raczej nieboszczyk Wilson na kongresie pan-amerykańskim 26 października 1913 r. w Mobile (Alabama) wygłosił bardzo wzniosłe przemówienie o konieczności współpracy wszystkich Amerykan dla dobra Nowego Świata. Współpraca ta powinna się oprzeć na wzajemnym zrozumieniu, Stany Zjednoczone chę-

Zaabsorbowani sprawami wewnętrznymi, oraz pierwszorzędnej wagi wypadkami na Zachodzie, przestaliśmy się interesować Balkanami, a jednak w Macedonii przyczyniając wielką logotę w Białogrodzie, zasługuje na bliższą uwagę, gdyż może stać się zapałkiem nowych wojen. I dlatego wrażeń korespondenta „Matin” z pobytu w „Bozie powstańców macedońskich żywo i barwnie opowiedziane, warto tu podać w streszczeniu:

„Poprzez uśpioną Bułgarię wśród ciemności nocnej i księżycowej wycieczki samochód nasz pedził ku dawnym granicom macedońskiej. Jest nas sześciu: szofer, tłumacz, przydzielony przez Organizację powstańców trzech „komitadów”, stanowiących eskortę i ja. Co chwile zatrzymują nas warty, wymieniamy hasło i pedzimy dalej aż do rzeki. Na moście dosiadamy oczekujące na nas rumaki i zanoszemy się w głąb dzikiej, bezludnej krainy. Po kilku godzinach jazdy z mroków wylania się chata, rozlegają się głosy, słychać chrząst broni. Po załatwieniu formalności wchodzimy do świetlicy, gdzie spoczywa na ziemi uśpiona rodzina wieśniaków. W izdebce obok oczekuje mnie wojewoda Protegerow, naczelny wódz powstańców, następca zamordowanego Aleksandra, którego strzeża góry niedostępne i wierne wojska sprżysiężonych.

— Miło mi powitać przedstawiciela prasy francuskiej, zwraca się do mnie płynnie francuszczyzną. Dziękuję, że pan przybył do nas pomimo uciążliwej drogi. Pragniemy, aby Europa wiedziała, że nie jesteśmy awanturnikami ani bandytami, spragnionymi krwi rozlewu. Sprawa, której służymy, jest święta”.

— Jakież właściwie są żądania pow-

nie dopomoga według Wilsona, innym bardziej upośledzonym państwom południowo-amerykańskim w ich dążeniu do wyzwolenia się z pod jarzma obcego kapitału i ciężaru pożyczek zagranicznych.

Piękne te słowa oznaczały właściwie zalew republik lacińskich przez kapitał amerykański. Te prawde odczuli natlenieni i najebrzydzieli Meksykanie, gdzie Stany Zjednoczone, zakupiwszy duże tereny naftowe

Kocień bałkański.

stańców?

Nie chodzi im bynajmniej o połączenie się z Bułgarią, nie dają oni również do utworzenia samodzielnego państwa. Żądają równouprawnienia językowego, współpracy w urzędach państwowych, oraz na wzór Kroatów, Słowenów i Bośniaków chcą mieć własną partię polityczną. Inteligentna młodzież macedońska dla idei wyrzekła się spokojnego i wygodnego życia i poszła na dobrowolną tułaczkę. Stanowią oni obecnie państwo w państwie, posiadają własną armię i trybunały, oraz ściągają podatki z ludności. Jest to swego rodzaju potęga, która rażąc siewiety usiłowały dla swych celów pozyskać.

— Nie mieliśmy prawa odrzucić ofiarowanej pomocy, ale podczas nertruktacji zrozumieliśmy, że to nie Rosja, ale III Międzynarodówka zwraca się do nas nie, aby nam pomóc, ale żeby nam swą władzę narzucić.

Reprezenta, które musieliśmy po śmierci naszego wodza, nieodżałowanego Aleksandra, stosować, miały przede wszystkim na celu oczyszczenie kraju z niepożądanych elementów. Przeciwdziałaliśmy skutecznie planom bolszewickim, dążącym do opanowania Balkanów. Obecnie co do „wewnętrznej” Macedonii niema żadnej obawy. Czuwamy.

— A Bułgaria?

— W Bułgarii sytuacja przedstawia się poważnie. Zbyt wiele kosztuje ona siewiety, aby łatwo złożyły broń”.

— W jakim sposobie im przeciwdziałać?

— Przede wszystkim jednością i utrzymaniem pokoju na Balkanach. Ale na to trzeba, aby żądania nasze były zaspokojone. Jesteśmy siłą, z którą państwa ościenne liczyć się powinny.

(prócz innych przedsięwzięć) gorliwie pilnują swego businessu i wtracają się przytem do spraw wewnętrznych Meksyku, posługując się umiejętnie doktryną Monroe'go

W Azji zaś Stany Zjednoczone, mówiący w Chinach różne bałeczki, propagują doktrynę „drzwi otwartych” w nadziei, że w ten sposób uda się im opanować bogactwa naturalne Chin.

Chiny jako państwo, szarpane przez

Prace Senatu. Zmiana ordynacji wyborczej.

(Wywiad z p. Marszałkiem Senatu).

zamieszki wewnętrzne, nie może się zdobyć na samodzielną politykę o jednostajnej linii i obliczu; z drugiej strony, pamiętając o świetnej przeszłości, chciał odegrać znaczną rolę w polityce azjatyckiej, przeciwstawiając się dążeniom Japonii.

Popularność Chin w Azji wzmożła się od czasu wojny opiumowej i powstania bokserów, kiedy w Azji rozległo się brzmienne groźne hasło: „Azja dla Azjatów” i „precz z zamorskimi diabłami”.

Oba te hasła, a zwłaszcza pierwsze, są doktryną Monroe'ego pomalowana na żółto; kolorek ten, sam w sobie niewinny, bardzo nieprzychylnie działa po drugiej stronie Pacyfiku; ponieważ tam czują dobrze całe znaczenie tej doktryny w razie jej pełnego wprowadzenia w życie.

Co bowiem oznacza ta doktryna: „Azja dla Azjatów”? — Zmniejszenie ryneków zbytu, a więc zmniejszenie produkcji przedewszystkiem amerykańskiej, prócz tego — zamknięcie tanich źródeł surowca i taniego robotnika.

Ponieważ to ostatnie twierdzenie może się zdawać nieścisłe, przeto wyjaśnimy je w paru słowach. Stany Zjednoczone zabezpieczyły wjazd Chińczykom do siebie, ponieważ ci ostatni ludzie pracowici, a zarazem o niższym „standard o life”, stwarzają niebezpieczną konkurencję robotnikowi amerykańskiemu.

Prohibicyjna polityka imigracyjna Stanów Zjednoczonych nie zaprzecza więc wartości chińskiego robotnika — taniego, pracowitego i posłusznego. Robotnika tego amerykańscy przemysłowcy chcą wzywać w Chinach, do czego ma im posłużyć zasada „drzwi otwartych”.

Obecnie Japonia, obiawując kierownictwo moralne w Azji, przeciwstawia się dążeniom wankesów.

Doktryna Monroe'ego, tak świetnie broniona Amerykan, zastosowana przez Azję („Azja dla Azjatów”) stała się niebezpieczna dla ekspansji gospodarczej i politycznej Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone rozumieją dobrze całe niebezpieczeństwo, jakie im grozi i już poczyniły pewne, narazie bardzo nieśmiałe kroki, aby choć w części zanobiec temu: otóż przygotowawcze te dążenia polegały na stwierdzeniu, że doktryna Monroe'ego jako twór wyłącznie amerykański, może stosować się tylko do Ameryki; oznacza to powiekad półjawne stwierdzenie, że Azja nie może jej stosować w swej polityce.

Są to jednak tylko słowa, poza którymi stoi olbrzymi przemysł Ameryki, a z drugiej strony wielomilionowa ludność Azji, która nie patrząc na Wschód, gotowa w każdej chwili do wyrzucenia zamorskich diabłów.

Doktryna Monroe'ego odwraca się na drugiej półkuli przeciwko jej twórcom, którzy pod jej osłoną pragną w Ameryce opanować wszystkie bogactwa naturalne, a w Azji rynek zbytu i wielomilionowe rzesze taniego robotnika.

— x —

Emigracja rosyjska wobec uznania Sowieców przez Francję.

p) Rosyjska prasa emigracyjna nie przestaje w mniej lub więcej gorzkich słowach wyrażać swego oburzenia i żalu z powodu uznania de jure Rosji sowieckiej przez rząd p. Herriota. „Rul” berliński donosi między innymi, że pp. Kokowcew i Maklakow zwrócili się do p. Herriota z memorjałem w sprawie położenia emigracji rosyjskiej we Francji. B. premier A. Trenow i b. poseł do Dumy ros., Krupieński (jeden z największych reakcjonistów) w liście do francuskiego premiera protestują przeciwko uznaniu bolszewików i oddania tym ostatnim gmachu ambasady ros. w Paryżu. Wypowiadają oni przytem nadzieję, że rosyjscy uchodźcy będą mieli możliwość zorganizowania reprezentacji swoich interesów niezależnie od władzy sowieckiej.

Tutaj należy wyjaśnić, że rosyjscy emigranci dotychczas ogniskowali się właśnie w gmachu poselstwa, gdzie gospodarzem był poseł rządu tymczasowego (Kiereński), p. Miukow. Tam też mieściła się cała robota emigracji, zarówno polityczna, jak i organizacyjna pomocy emigrantom. Poza tem przy ambasadzie była cerkiew, która z uznaniem Sowieców i z przelaniem na władze bolszewickie prawa własności małego

P. Marszałek Trampeczyński, zapytany o bieg prac w obecnej sesji senatu, udzielił łaskawie następujących wyjaśnień.

— Senat jest tylko drugą instancją co do ustaw, bo tak, jak proces, projekt ustawy musi być najpierw zatwierdzonej w pierwszej instancji, a potem dopiero idzie do drugiej. Kiedy to zatwierdzenie nastąpi — od senatu nie zależy.

Poza pracą ustawową głównym zajęciem jest praca nad budżetem, który stanowi podstawę naszego bytu państwowego.

Praca i dyskusja senatu nad ostatnim budżetem stały na wysokim poziomie; mianowicie obrachunki przyszłych dochodów i rozchodów więcej zbliżały się do późniejszej rzeczywistości, niż obrachunki, robione przez rząd i sejm.

Ale możemy sobie powiedzieć, że takie teoretyczne obrachunki na wiele się nie przydadzą, jeśli kraj nie wyciągnie z nich jednej konsekwencji; my, jako państwo za wiele wydaliśmy. Wydajemy w rzeczywiście przeszło 80 proc. więcej, niż to, co nam wyrażał p. Hill'n Young. Musi to źle się skończyć, jeśli większość ciał ustawodawczych i idzie tak, jak dotąd, bała się przeprowadzić niepopularną oszczędność.

— W jakim kierunku, według pana marszałka, winny pójść pierwsze wysiłki w tym względzie?

— Musimy mianowicie wstrzymać lawinę t. zw. wskaźnika drożyznianego; każde podwyższenie, choćby minimalne, poborów urzędniczych powodza paskarstwo do śrubowania cen w górę tak, że jednostka urzędnicza z tej podwyżki w rzeczywistości żadnej korzyści nie ma; a zważyć trzeba, że każdy grosz podwyżki wskaźnika tego znaczy dla państwa 20 milionów złotych rocznie. Dzisiejsza Austria zorientowała się szybko od nas co do niebezpieczeństwa wskaźnika i skasowała go.

Druga taka lawina — to wydatki na oświatę. Niewątpliwie, gdybyśmy byli bogatym państwem, powinniśmy wydawać na oświatę jeszcze znacznie więcej niż dziś. Ale przy naszym stanie finansowym musimy, czy chcemy, czy nie chcemy, i wydatki na oświatę znacznie ograniczać.

Takich punktów, gdzie trzeba będzie, wbrew sentymentowi, przeprowadzić oszczędności, możnaby dużo nasłicyć. Potrzebne jednak będzie, aby nasze ciała ustawodawcze przyjęły niewzruszoną zasadę ścisła parlamentarnych zachodu, t. j. że w parlamencie nowych wydatków w budżecie przedstawionym proponować nie wolno, że funkcją parlamentu jest jedynie określanie niektórych wydatków.

Bo inaczej choroba naszego życia parlamentarnego — gonitwa za tanią popularnością — musi skarb podminować.

Poza tem wszystkim, funkcją senatu będzie zwracanie uwagi rządu na krzyżące niedomagania w dotychczasowych ustawach. Jako przykład wymienię niesprawiedliwy podział ciężarów i krzyżące krzywdy w rozporządzeniach o waloryzacji długów prywatnych i państwowych. Na tem polu, oczywiście, funkcja senatu mogłaby być pożyteczniejsza, gdyby senat był równocześnie także pierwszą instancją ustawodawczą, tak jak to bywa w innych krajach. Senat mógłby wtedy przedstawić od razu gotowe poprawki do błędnych ustaw.

rosyjskiego, mu ialaby również dostać się w ręce p. Krasina, gdyby nie uratowała jej przebiegłość p. Maklakowa. Przewidując widocznie, że uznanie przedzej, czy później nastąpi, obrotny ten człowiek wykorzystał ogólne prawo francuskie o budynkach kościelnych, które stają się własnością gminy danego wyznania, o ile ta ostatnia przeprowadzi odpowiednio formalności. Postarał się więc p. Maklakow, aby nadać cerkwi rosyjskiej w Paryżu taką właśnie organizację, wobec czego dziś bolszewikom wymknęła się z ręki sposobność zamianw tej cerkwi na jakiś cel, urągający religii. A tego rodzaju rzeczy bolszewicy nader chętnie wykorzystują dla możliwie najgłośniejszego zamianowania przed światem swoich antyreligijnych tendencji. Identyczny do pewnego stopnia wypadek zaszedł w Kopenhadze, gdzie jednak cerkiew poselstwa pozostawała do chwili uznania Sowieców własnością ambasady rosyjskiej. Felanomocnik bolszewicki zażądał oddania cerkwi, czemu oparli się wierni. Powstał stad proces przed sadem duńskim, zakończony ostatecznym fiaskiem bolszewików. Sad duński uznał, że rząd sowiecki zasadniczo nie uznający żadnej re-

— Obecnie dużo się mówi w kraju o konieczności zmian w ordynacji wyborczej. Chociaż więc nie łączy się to wcale z poruszoną tematem, chciałbym przeciw panu marszałka o opinię w tej sprawie.

— Niewątpliwie — odrzekł na to p. marszałek Trampeczyński — nasze prawo wyborcze, będące śladem naśladowaniem niektórych państw Zachodu, jest niestosowne dla narodu o tak niskiej przeciętnej kulturze, jak polski.

Jednakże trzeba tylko myśleć o tem, co jest możliwa. Prawo wyborcze polega częściowo na przepisach konstytucji, częściowo zaś na ustawie wyborczej. Do zmiany przepisów konstytucji potrzeba dziś większości dwóch - trzecich w sejmie i w senacie. O takiej większości za reformą wyborczą w naszych stosunkach niema mowy. Pozostaje zatem tylko zmiana przepisów ustawy wyborczej. A tu może reforma dużo zdziałać.

Nasz system wyborczy jest szczytem systemu proporcjonalnego, to znaczy, że najmniejsze grupki wyborców otrzymują nie tylko głos w sejmie, ale odpowiednią do wielkości grupę posłów. Skutkiem tego, następuje rozproszkowanie stronnictw i zupełny bezwład sejmowy, bo grupa trzech czterech posłów może dycydować o najważniejszych dla państwa kwestiach.

Parlamentarne rządy mają tylko o tyle sens zdrowy, o ile opozycja jest w możności, w razie zmiany prądów w opinii publicznej, sama rządy przejąć. Bo pośrednim skutkiem tego stanu rzeczy jest poczucie odpowiedzialności u opozycji.

Niewątpliwie teoretycznie nasze prawo wyborcze jest najsprawiedliwsze, ale i najgłupsze. O angielskim zaś prawie wyborczym polegającym na jedno mandatowych okręgach i względnej większości w okręgu, mówią, że jest najniesprawiedliwsze, ale najlepsze dla państwa, bo daje prawie zawsze jakąś większość w parlamencie, zdolną do rządzenia.

— Jakie p. marszałek widzi sposoby zaradzenia temu złu u nas?

— Mojem zdaniem, lekarstwem u nas względem może być, przy utrzymaniu systemu proporcjonalnego, przepisane konstytucją, zmiana wielkości okręgów wyborczych na dwumandatowe. Przez to ustaliby rozproszkowanie między wyborcami, a nastąpiłby ściślejszy kontakt posła z niemi. Przy dzisiejszym głosowaniu na numery, a nie na osoby, przeciętny wyborca wcale nie wie kogo wybiera. A ciemne elementy mają sposobność do oszustw wyborczych, objaśniając wyborców fałszywie, co do znaczenia numerów.

Proponowany tu system ma i tę dobrą stronę, że ułatwiły przyływ świeżej krwi do sejmowi, przypuszczając bowiem trzeba, że kandydatami lokalnymi w znacznej części będą ci, którzy odznaczili się na ścisłym polu pracą dla ogółu i talentem organizacyjnym.

— Czy nie należałoby się obawiać, że w takich warunkach wybieranoby do sejmowi głównie rozmaite wielkości parafjalne, co obniżyłoby powagę sejmowy?

— Sądzę, że obawa to niesłuszna. Zresztą trudno chyba o skład sejmowy gorszy od obecnego.

Na tej uwadze p. marszałek swe bardzo ciekawe i cenne wyjaśnienia zakończył.

J. Wapniarski.

ligii, nie może mieć prawa do domu Bożego, którego wartość należy rozpatrywać z punktu widzenia nie materialnego, ale właśnie wyznaniowego.

Narazie stanowisko Rosjan emigrantów, jak donosi „Wieczernie Wremia”, nie uległo zmianie we Francji. Wszystkie organizacje i biura rosyjskie, przeprowadzone do innych lokalów w dalszym ciągu funkcjonują, wydają naszpporty, etc. Ale trzeba ustalić jakieś prawne normy bytu rosyjskich emigrantów, którzy, rzecz prosta, nie mogą być w niczem zależni ani tem mniej mogą pozostawać pod opieką konsulatów i poselstwa bolszewickiego. Staraniem ludzi, stojących na czele emigracji, jest wytworzenie we Francji takich samych warunków bytu dla rosyjskich antybolszewików, jakimi ci ostatni cieszą się w Niemczech. Chodzi mianowicie o zorganizowanie legalnego przedstawicielstwa emigrantów wobec władz francuskich. Starania te idą jednak dosyć opornie.

Nie pić wody surowej!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ZJEDNOCZENIE POLSKICH AKADEMICKICH KORPORACJI CHRZEŚCIJAŃSKICH.

k) W październiku br. powstało w Warszawie Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich, złożone z kilkunastu z trzech korporacji: Laudania, Lublinia i Mesconia.

Istniejący dotychczas „Związek Polskich Korporacji Akademickich” nie mógł zjednoczyć całego ruchu korporacyjnego z powodu niechrześcijańskiej ideologii, którą proklamował w swym statucie, niechrześcijańskiego stanowiska, które zajął w sprawie pojedynków, oraz innych błędów organizacyjnych i taktycznych, które sprawiły, że ogół skłonny jest, zresztą niesłusznie, dopatrywać się w ruchu korporacyjnym zjawiska „złotej młodzieży”, nieczulej na szersze zagadnienia społeczne, a imitującej niemiecckie „burszenschafty”.

W przeciwieństwie do starego związku, Zjednoczenie Korporacji Chrześcijańskich oparło swoją deklarację ideową na etyce chrześcijańskiej, a swą pracę narodową, na czynnej działalności społecznej, także wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej. Punkt widzenia chrześcijański odzwierciedla się w tym punkcie deklaracji, który stanowi, że korporacje wchodzące w skład Zjednoczenia, są organizacjami antypolitycznymi.

Zjednoczenie nie dąży bynajmniej do rozbitcia Związku (Z. P. K. A.), jest ono tylko wyrazem tych dążeń, które w Związku nie mogły uzyskać praw obywatelskich z powodu partyjnego stanowiska, zajmowanego przez władze Związku. Powstanie Zjednoczenia (Z. P. A. K. Ch.) jest wielkim krokiem naprzód w kierunku reformy ruchu korporacyjnego w Polsce.

OGRODZENIE RUCHU NA KOLEJACH MAŁOPOLSKICH.

k) Na liniach małopolskich obowiązuje następująca przerwa względnie ograniczenia ruchu towarowego:

Dyrekcja lwowska: 1) Ogólna przerwa ruchu na szlaku Borki Wielkie—Grzymałów. Dyrekcja stanisławska: Na odcinku Jasienów Polny (włącznie) Granica—Państwa pod Jasienowem Polnym, oraz na odcinku Worochta (włącznie) Granica—Państwa pod Woronienką, wstrzymany ruch osobowy, bagażowy i towarowy. 2) Odcinek Działkowce—Bretler—Szenarowce i Książów koloński koleji lokalnych jest zamknięty dla ruchu osobowego, bagażowego i towarowego. 3) Zakaz przejeżdżania przesyłek do Rumunii we wszystkich stacjach stanisławskiego okręgu.

Dyrekcja krakowska: Zakaz reeksperyjacji trzody chlewnej, wysyłanej zagranicę Państwa we wszystkich stacjach krakowskiego okręgu.

NAGRODA PATRIARCHY TICHONA.

k) Patriarcha moskiewski Tichon obdarzył nadzwyczajną nagrodą, krzyżem, wyznaczonym brylantami, arcybiskupa Litewskiego i Wileńskiego Eleuteriusza „za wielkie zasługi przed wiarą prawosławną, czystością i nieodstępność od kanonów wiary”.

STAN ROBÓT OKOŁO BUDOWY PORTU W GDYNI.

k) Wybudowano dotychczas 1) Molo długości 550 m., z przystankiem głębokości 6-7,3 m. na długości 150 m., 2) Łamacz fal długości 170 m. z przystankiem na całej długości. 3) Wodociąg, elektrownie portowa: warsztaty mechaniczne i tartak dla użytku budowy portu. Ponadto istnieje połączenie kolejowe z Gdynią, oraz kolejka po molo i łamaczu fal. Urząd emigracyjny wybudował barak dla emigrantów, obliczony na 1000 osób.

ZA RUBLE SOWIECKIE.

k) Naczelna Rada adwokacka wykreśliła z listy członków Izby adwokackiej adwokata Wacława Ciechockiego, który swego czasu wydawał w Warszawie dziennik rosyjski „Warszawskie Echo”, zawieszony przez władze za kierunek filozoficzny. Obecnie po szeregu rozprawach organizacja adwokacka orzekła, że dziennik redagowany

Z Komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza.

W sobotę w mieszkaniu p. marszałka Trampczyńskiego, odbyło się plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza. P. Marszałek, zając posiedzenie, zaznaczył, że główne zadanie, jakie postawił sobie Główny Komitet zostało wykonane ku ogólnemu zadowoleniu, dzięki usilnej i umiejętnej pracy Komitetu Wykonawczego, dlatego też prosi o wyrażenie uznania i podziękowania a w szczególności przesławi Stanisławowi Libickiemu, co też jednomyślnie uczyniono.

Prezes Wydziału Wykonawczego zdał szczegółowe sprawozdanie z przebiegu uroczystości, związanych ze sprowadzeniem zwłok wielkiego pisarza, poczynając od wezwywania do stolicy Polski, podkreślając iż był to wielki triumfalny pochód przez terytorium trzech obcych państw, gdzie obok uwielbienia i hołdu dla zmarłego, przejawiała się szczerą życzliwość dla Polski. Uwydatniło się to przedewszystkiem w mowie ministra spraw zagranicznych Szwajcarii p. Motty, wygłoszonej podczas odsłonięcia kamiennej tablicy: a mniemano, poświęconej Henrykowi Sienkiewiczowi, przy Muzeum Miejskim i syndyka gminy Vevey p. Couvrol. Następnie w mowach, wygłoszonych przez profesorów i znakomitych przedstawicieli Szwajcarii i w Lozannie, Frynburgu, Zurychu i Bernie. Rząd austriacki poczynił wszelkie ułatwienia podczas przejazdu przez całe terytorium zwłok i eskorty honorowej, a w Wiedniu przedstawiciele urzędowi złączyli się z komitetem miejscowym polskim i poselstwem polskim w oddaniu hołdu zwłokom Sienkiewicza na dworcu kolejowym.

Lecz największego napięcia dosięgły objawy uwielbienia hołdu i czci dla wielkiego człowieka i geniusza Sienkiewicza od chwili przekroczenia granicy

przez p. Ciechockiego był opłacany przez poselstwo sowieckie w Warszawie na szkodę państwa polskiego.

ILE KSIĄZEK MA LWÓW

Dowiadujemy się, że Lwów jest miastem najbogatszym w książki w całej Polsce, bo posiada ogółem 1.673.000 tomów. Najwięcej książek ma biblioteka Ossolińskich bo aż 800.000, Biblioteka Uniwersytecka 340.000, dwie biblioteki ruskie posiadają 250.000 tomów.

NAPAD NA PLEBANJE.

k) Zuchwałego napadu na plebanie dopuścili się 10 bm. w nocy dwaj bandyci z Nowosiółkach, pow. przemyski. O godz. 2 w nocy ujrzała z przerażeniem zbudzona ze snu siostra ks. Cholewickiego, Zofia, dwu zamaskowanych i uzbrojonych opryszków, wchodzących przez włamane okno do pokoju. Po sterowzwojaniu obecnych bandyci obrabowali ubogą plebanie.

Wkrótce aresztowano na podstawie opisu obu bandytów.

BANDA ŻYDOWSKICH FAŁSZERZY PASZPORTÓW

k) W związku z aresztowaniem sekretarza Holendersko—Amerykańskiego Lloyd (Holand—American Lloyd) Jachóba Hirszbajna, nocy wczorajszej zostały aresztowane 42 osoby w rozmaitych miejscowościach Polski.

Aresztowanie pozostaje w związku z wykryciem ogromnej afery fałszerzy wiz i paszportów.

Wśród innych aresztowany został herszt kresowych fałszerzy, niejaki Sztajnbom w Baranówce oraz Izrael, Gejer, Mozes, Jasek Milhof i Hoff ze swą kochanką. P. Janosiński, delegowany z ramienia tomyńskiego urzędu śledczego przytrzymał przy pomocy policji warszawskiej wielu rzezimieszaków, przy czym jednocześnie poza Warszawą aresztowań dokonano we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie i innych miastach. Olszymia ta afera okrętowa etagnęła się od kilku lat bezkarnie, a wykrycie jej obecnie stało się nielada sensacją w świecie kryminalnym.

MASOWE WYKONANIE WYROKÓW W ROSJI.

§ Rosyjski Trybunał Rewolucyjny skazał w ostatnich dniach szereg rolników i robotników na karę śmierci za opór przeciwko władzy sowieckiej. Siedemnaście wyroków śmierci już wykonano. Rozruchy antysowieckie wzbuchają w poszczególnych częściach kraju z nową siłą. W tych dniach rewolucjonści antysowieccy dokonali zamachu na pociąg, idący z Moskwy do Olesv. Rozluźniony szyn, spowodował wykoślenie pociągu, wskutek czego dużo osób poniosło okaleczenie i śmierć.

Czechosłowackiej. Na całej przestrzeni republiki Czechosłowackiej i po przybyciu do Pragi wszędzie spotykaliśmy się: podobnymi okolicznościami, a jednocześnie z wyrażeniem szczerzej sympatii dla narodu polskiego i pragnieniem nawiązania jaknajbliższych stosunków pomiędzy narodem polskim a Czechosłowackim. Ze sprawozdania skarbnika p. dyrektora Benzefa, wynika, że składki publicznie dotąd są bardzo małe i gdyby nie wydatniejsza pomoc ze strony rady miejskiej i magistratu, trudnoby było pokryć koszty, związane ze sprowadzeniem zwłok i urzędzeniem odpowiedniej krypty w katedrze pomimo, że koszty to są stosunkowo niezliczne, bo nieprzeobrażone kilkunastu tysięcy złotych. Szczegółowe sprawozdanie będzie złożone Głównemu komitetowi po zwróceniu przez komitety lokalne list składkowych i dostarczeniu sprawozdań.

W sprawie użycia funduszy, jakie pozostają po pokryciu kosztów i wpływać będą w dalszym ciągu dla uczczenia pamięci Sienkiewicza, główny komitet uznał za rzecz najpilniejszą tanie wydawnictwo Trylogii Sienkiewicza, które powinno wzniesioną do szerokiej mas, a szczególnie na „ciężkich kresach”, gdzie dzieła Sienkiewicza nie są jeszcze dostatecznie znane. Będzie to żywy pomnik, rozślawiający imię genialnego pisarza.

W sprawie wydania pamiątki, ze względu na doniosły akt historyczny, postanowiono: przedewszystkiem postarać się o możliwie najpełniejsze źródła odzwierciedlające głosy prasy zagraniczej i krajowej oraz wyrażenie hołdu szerokim warstwom społecznym podczas przewożenia zwłok do stolicy, decyzją zaś w tej sprawie odrzucić do następnego posiedzenia Głównego komitetu.

Kto nas reprezentuje zagranicą.

W ub. tygodniu do p. Goldenthala grawera w Paryżu, zwrócić się dwóch ciekawych klientów, którzy przedstawili się jako Sal Abram i Dawid Hoppen, „zarządzający T-wem amerykańskim”, z prośbą o przygotowanie 5.000 czeków, według przedstawionego modelu. I rzeczywiście przedstawili czek na 10.000 dolarów, gwarantowany przez trust w Nowym Jorku 1, ulica Italiana.

Panu Goldenthalowi sprawa wydała się podejrzaną i odmówił.

Niezniechęceni niepowodzeniem, udali się do drugiego grawera p. Depaix na ul. Croix-des-Petites-Champs nr. 38 i powtórzyli swoją prośbę.

Gdy klienci odeszli p. Depaix zaczął się zastanawiać nad całą sprawą. Udał się z zapytaniem do banku. Tu uprzedzono go, że lepiej nie mieszać się do podobnych rzeczy.

Wtedy p. Depaix zwrócił się do komisarza p. Faralicq, który odszukał dziwnych interesantów grawera i zatrzymał ich, celem stwierdzenia ich tożsamości i wyjaśnienia, co chcieli zrobić z owymi czekami. Okazało się, że z Twem Amerykańskim nie miało nic wspólnego, p. Sal Abram lat 24, z zawodu czapkarz, a Dawid Hoppen lat 29, kuźnicz, którzy przybyli z Warszawy: chcieli zarobić tanim kosztem na jatek. Widocznie fabrykowanie soboli ze skórek rajskich, a potem przerabianie tego na czapki, nie opłacało się na warszawskim bruku, pojechali więc zagranicę po złote runo.

Szkoda jedynie, że pisma francuskie opisują afery, nazywają tych panów „Polakami”.

Tak nas reprezentowali w Paryżu „Polacy” pp. Sal Abram i Dawid Hoppen.

Opadek szkolnictwa w Bolszewii.

Według doniesień „Izwestij” przed Komitetem egzekutywnym — obradującym w tej chwili w Moskwie wystąpił ze sprawozdaniem komisarz dla spraw ludowego oświecenia Lunaczarski. Sprawozdanie bolszewickiego ministra oświaty rzuca jaknajgorsze światło na stan nauki w Rosji i dowodzi, iż rządy socjalistyczne zniszczyły w dziedzinie oświaty to nawet co pozostało po rządach carskich, tak niechętnie odnoszących się do kwestii nauczania ludu.

W roku wybuchu wojny liczyła Rosja 62.000 szkół pospolitych, do których uczęszczało 4.200.000 uczniów. W roku 1923 na całej przestrzeni republiki istnieje 49.000 szkół pospolitych, do których uczęszcza 3.700.000 dzieci.

Również upadło szkolnictwo średnie, a liczba uczniów w tych szkołach zmniejszyła się o jedną trzecią w stosunku do frekwencji przedwojennej.

Gdybyż jednak jakoś sowieckie szkolnictwo była lepsza, niż za czasów carskich?

Lunaczarski, którego przecieś nikt nie może postrzącać o sympatię dla dawnych rządów w bardzo daleko

tycznym oświeceniu przedstawia s'ę'n korpusu nauczycielskiego.

„Uposażenie ich jest żebracze, nauczyciel otrzymuje miesięcznie 5 — 8 rubli złotych, zdany więc być musi na dobroczynność.

Skoro zawładzie miłościwie miejscowej ludności, nauczyciel sowiecki przejdzie przez ramię torby i idzie żebrac do dalszych nawet okolic.

Skutkiem takiego uposażenia nauczyciele nie cieszą się żadną powagą na wsi, uważani są na równi z żebrakami jako ciężar gminy, a chłopcy starają się ich pozbyć.

W 40,000 obecnie istniejących szkołach nauka odbywa się bardzo nierównomiernie, nie tylko bowiem budynki w znacznej części są zniszczone i brak opatu przezczkadzka lekcjom, ale niedostatek książek i przyborów jest katastrofalny.

Jedna książka wypada na 18 uczniów a 1 ołówek na dziesięciu. Wśród takich warunków nie można mówić o oświacie a przymus powszechnego nauczania nie może być wprowadzony, albowiem i z temi uczelniami, którzy są, sowieci nie mogą sobie poradzić.

—X—

Wychodźcy polscy na Kubie i Meksyku.

Wobec tego, że pomimo ostrzeżeń urzędu, ogłoszonych parokrotnie w prasie, wiele osób stara się w dalszym ciągu o uzyskanie paszportów na wyjazd na Kubę, urząd emigracyjny podaje następujące informacje o położeniu emigrantów polskich na tej wyspie, uzyskane droga urzędowa.

W obecnej chwili przebywa na Kubie od 5 do 6 tysięcy emigrantów, podających się za obywateli polskich. Ludzie ci, prócz bardzo nielicznych wyjątków, przybyli wyłącznie w celu przedostania się do Stanów Zjednoczonych, ludzono ich bowiem w celach zysku, że wobec bliskiej odległości Kuby od tego kraju i łatwości otrzymania wizy, podróż ta nie będzie przedstawiała żadnych trudności. Po przekonaniu się, że padli ofiarą swej łatwowierności, ludzie ci usiłowają znaleźć pracę na miejscu, wskutek jednak panującego na Kubie od lat kilku bezrobocia i nagromadzenia dziesiątków tysięcy emigrantów różnych narodowości, znalezienie pracy jest najczęściej niemożliwe, albo też ofiarowane są zarobki nadzwyczaj lichy, nie wystarczające na utrzymanie. Pozostawieni sami sobie, bezradni, bez znajomości języka, bez pomocy z zewnątrz, emigranci polscy skazani są na pędzę. Ci, którzy pracują, w niewiele lepszych są warunkach. Koszt utrzymania jest na Kubie wysoki, wynosi przeciętnie 1 dolar 20 centów na samo jedzenie, zarobki zaś przy budowie kolei lub na plantacjach trzciny cukrowej wynoszą najwyżej 1 dolar 50 centów, nie wystarczają więc na mieszkanie, odzież i inne konieczne wydatki. To też mieszkania emigrantów przedstawiają okropny widok. Po kilkanaście osób, mężczyzn i kobiet, gnieździ się w jednym pokoju często bez łóżek, na ziemi.

Warunki klimatyczne i zdrowotne są przytem zabójcze dla emigrantów polskich. Tropikalne upały, febra, choroby skórne i weneryczne zabierają wiele istnień ludzkich, a nędza wtrąca częstokroć kobiety do domów rozpusty.

Niektórzy wychodźcy, chcąc za wszelką cenę wydostać się z Kuby, korzystają z usług szwarcowników, którzy proponia im przejazd do Stanów Zjednoczonych, lecz transporty te zwykle kończą się tragicznie, gdyż straż wojskowa, czuwająca nad wybrzeżem, ostrzeżliwa łodzi, a burzliwe w tym pasie morze, na którym pozostają nieraz kilka dni, próbując obejść czujność straży, zatapia je.

Inni padają ofiarą specjalnych przedsiębiorstw złodziejskich, które pobierają około 200 dolarów od osoby za przewiezienie do Stanów, w rzeczywistości jednak przewożą ich na drugą stronę wyspy i tam wysadzają na bezludnym polu, tłumacząc, że jest to terytorium Stanów i że dalszą podróż odhic mogą koleja.

Znaczna część emigrantów przedostaje się do Meksyku, sadząc mylnie, że przekroczenie granicy ładowej przedstawia mniej trudności i jest bezniebezpieczniejsze. Lecz na wybrzeżu meksykańskim, jak głoszta wieści, zorganizowane bandy uzbrojonych rabusiów napadają na emigrantów, ładujących w odludnych miejscowościach, rabują ich, a często dla zatarcia śladów mordują i wrzucają do morza.

Pomijając to niebezpieczeństwo, wa-

Jubileusz H. K. T.

NOWY PRACZYNEK DO POKOJOWOŚCI NIEMCÓW.

Dzień 3 listopada rb. był dniem o szczególnym znaczeniu. W dniu tym bowiem upłynęło 30 lat od założenia „Ostmarkvereinu” czyli Tow. H. K. T. Działalność tego towarzystwa jest znana. Znane też są chwalebne skutki tejże działalności dla nas. Ono to bowiem rozbudziło w nas irzerm'ące poczucie narodowe polskie i pobudziło do samoobrony przeciw szerszonemu przez hakatystów hasłu: „ausrotten”. Począwszy od urodzenia a. wiaszcza szkoły aż do późnej starości i samego grobu przypominano nam przy pomocy szykar i bezprawia, że jestemy Polakami, co niejednego z nas skłoniło do energicznej akcji narodowej.

Zdawałoby się mogło, że Niemcy po smutnych owocach niekulturalnej i haniebniej działalności przepełnionej nienawiścią i hasłami gwałtu i bezprawia sfolgują i pogrzebią to niecnej pamięci towarzystwo.

Dzieje się to jednak odwrotnie! Dziś właśnie, gdzie hasło nienawiści staje się najwyższym hasłem Niemców, przystępują oni ponownie do wykonywania pracy tego towarzystwa i gloryfikacji tego.

To też w Berlinie na cześć jubileuszu tegoż towarzystwa, połączonego z „Ostbunden” urządzono wielki „Festkommers” w sali ogrodu zoologicznego. Udział brali „wypędzeni” landsman, politycy, generalowie, oficerowie, artyści; studenci itp. Uroczystość zagrał radca szkolny rodowity królewianin Sakobielski (czy „rassenrein”?) wywodząc m. in. co następuje:

Na wschodzie odepchnięci jesteście od granic z czasów 30-letniej wojny. Polak panuje w niemieckich krajach i zachowuje się tam jak zwycięzca. Wydaje się, jakoby setki lat pracy były zniweczone. Ale tu są mężowie, którzy działają chęć w myśl słów Bismarcka: „Kein fusßbreit deutschen Landes darf verloren gehen”. (Ani stopy ziemi niemieckiej s'acić nie wolno). Następnym mówcą był Paweł Warncke, który oświadczył gromko:

Co mamy, zatrzymamy, cośmy stracili, zdobyć musimy.

Głównym mówcą atoli był hr. Westarp, urodzony w Poznaniu, landrat habimowski, który rozprawił się z Polakami, co zdaniem jego rządzić nie umieją. A dalej powiada tak:

Podczas wojny uprawiali Polacy zdradę. Tylko naiwność niemiecka stworzyć mogła Polskę. „Finst Germanias” zawołał Sven Hedin, gdy „reichstag” uchwalił stworzenie Polski. I dziś — wołał Westarp — mają Niemcy nadzieję zasłaść w Lidze Narodów. Tymczasem warunki przyjęcia Niemiec Do Ligi żądają uznania granic, to znaczy, że mamy dobrowolnie przez podpis sankcjonować rabunek ziemi niemieckiej. (P. min. Skrzyński domaga się, aby Niemcy przyjęto do Ligi Narod. bez zastrzeżeń. Ni, Nigdy! Państwo jest potęgą. Cóż jest rzekomy ucisk stosowany przez Niemców przed wojną wobec wszystkich, co dzisiaj Polska wobec swoich obywateli czyni? Będzie kiedyś Ina czeja na wschodzie... Bóg nie pomoże dziś, nie jutro, ale pomoże. Jak mówił Paul Warncke:

„Ins Herz solst du dir graben
Als auch in Stein:

Was wir verloren haben

Darf nicht verloren sein!”

Trzeba w sercu wyryć sobie i w głazie: To, cośmy utracili, nie może być straconem.

Obchód jubileuszowy H. K. T. w Berlinie nie był jedyny. Okazuje się, że kult dla nienawiści rozpowszechnił się i po kraju.

4 bm. bowiem odbył się podobny „Festkommers” w Starogardzie Szczecińskim. Zgali go radca szkolny dr. Neuman. Główne przemówienie wygłosił pastor Friedland z Ziegenhagen. Szkoda, że brak miejsca nie pozwala powtórzyć wywodów tego osobliwego sługi Bożego gdyż była ona bardzo interesująca. Mówca streszcza historję i warunki powstania „Ostmarkvereinu” założonego przez Hennemanna, Kenemanna i

Tiedemanna przy współudziale duchowego ojca hakatyzmu, Bismarcka. A następnie przedstawia dzieje tegoż towarzystwa oraz walkę z Polakami, których ja-koś pokonać nie mogło, lecz przeciwnie, rozbudziło u nich świadomość narodową poza dawnymi granicami na G. Śląsku, Prusach Wschodnich i Pomorzu i doprowadziło aż do strajku szkolnego. Winy — zdaniem mówcy — nie ponosili naturalnie hakatyści, lecz ustępliwość rządu.

„Ponieważ były chwile, gdy w zamku cesarskim w Berlinie emisariusze polscy pochlebstwami zjednali sobie ucho „Mocarza” (des Möchtigen)... rząd pruski w obchodzeniu się z Polakami i w ustępstwach dośzedł do ostatecznych granic, bo aż do poświęceń (Selbsttaufopferung) gdy podłemu narodowi polskiemu tonącemu w ubóstwie, brudzie, pijactwie, brutalności i w nieobyczajności stworzył warunki bytu godne człowieka i udzielił całkowi'go równouprawnienia z rdzennymi krajowcami.

Polak jednakowoż odpiął za te dobrodziejstwa zawsze niewdzięczność i zakorzoną głęboko nieprzyjaźnią i nienawiścią.”

Następnie zajmują się ten sługa Boży prawami wyjątkowymi, skierowanymi przeciw Polakom, które pod niebiosa wysławia i uderza w końcu w Bethmann Holwega i w rewolucję.

„Przyjęcie wersalskiego pokoju — gwałtem zniszczyło ostatnie nadzieje. Ten haniebnny i Lańbiący pokj zrabował nam najlepší, najbuzdziej kwitnące części Ostmarki.

Po 30 latach stoimy przed kupą gruzu, w którą zamieniła rewolucja niemiecką na wschodzie. Cała robota około germanizacji wydana została na łup polskiej nienawici i fanatyzmu — tak wola dalej apostoł nienawici niemieckiej (wydając tem samym wyrok na dzieło hakatyzmu) ale zarazem wola: Nowe czekają nas zadania — utrzymanie niemieczyny nie tylko we wnętrzu granic, ale i poza granicami. — W tym celu trzeba utrzymać gorliwie z rodakami, którzy dostali się pod władzę polską łączność i shową a także o ile możliwe go'podarczą. Przemówienie to kończy mówca następującymi wywodami:

„Szczep się synowie i córki Teuta, aby spać niemiecki utrzymać i odzyskać w całej jego sile i wielkości.

Zum Kampf und Siege mit ihr Deutschen
Dass dießer Wehrzeit laut erschall.

Hinauf, hinab in alle Reihen Mit krausend mächtigem Wiederhall!

Verteidigt eure deutsche Heimat, befreit sie von dem fremden Joch!

Ein deutsches Volk auf deutschem Boden
so wollt ihr's und ihr seid es noch.

(Do walki, hejzo, i zwycięstwa Niemcy, niech głos ten zabrzmni gromko u góry i u dołu we wszystkich szeregach potężnie grzmiącym chem. Brońcie waszej niemieckiej ziemi ojczystej wybawcie ją z pod obcej władzy. Niemiecki lud na niemieckiej ziemi-tak chcecie, takim jest teście jeszcze).

Słowa te, jak wynika z treści, zwrócone są do Niemców w Polsce.

Kiedy ma się rozegrać ta walka i nastąpić chwila zwycięstwa, mówca ten nie powiedział. Wyreczył go następny mówca, dr. Schlieben, który wywołując do organizacji młodzieży zapowiedział, że

Einmal wird der Tag kommen (kiedyś ten dzień nastąpi) a mian. wtedy, gdy Niemcy wprowadzą u siebie powszechną służbę wojskową.

Czyż i powyższe obchody i przemówienia są dowodem silnych prądów pokojowych wśród Niemców?

60 lat pracy nad książką.

(S) Akademia francuska ukończyła prace nad pierwszym tomem słownika języka francuskiego. Prace te rozpoczęto w 1878 roku, czyli że napisanie pierwszego tomu zajęło uczonym 46 lat. Ponieważ całość słownika ma się składać z 3-ech tomów, zatem, obliczając w tymże stosunku, opracowanie dwóch pozostałych tomów wymaga 92 lat. Trzeba jednak wziąć na uwagę, że w chwili ukończenia całości, słownik francuski przy nieustannej ewolucji dozna wielu zmian, co wymagać będzie uzupełnień. Z tego powodu uczeni twierdzą, iż wydawnictwo to będzie stałem i przeciągnie się tak długo, jak długim ma być istnienie akademii.

Miliukow o ruchu kontrrewolucyjnym wśród emigracji rosyjskiej.

p) 1 listopada w Pradze odbył się odzyt znanego przywódcy rosyjskiej partii konstytucyjnych demokratów p. Miliukowa o „Ruchu kontrrewolucyjnym, czyli t. zw. białym”.

Znajomiwszy publiczność z poszczególnymi etapami tej akcji, prelegent nieustannie podkreślał, jak stopniowo ruch ten coraz więcej przysiąkał monarchistyczna i restauracyjna, nacjonalistyczna ideologia. Gen. Wrangel będąc uosobieniem tej ideologii, zarzucał Denikinowi jego demokratyczne tendencje i wcale nie usiłował podjąć się prawdziwej ofensywy celem rozpoczęcia walki z półwyspą krymskiego.

Z samego bowiem początku myślał Wrangel o ewakuacji armii zagranicę, aby tam stworzyć siły bojowe dla przyszłego pretendentą na tron rosyjskich carów. To fantastyczne zadanie według słów p. Miliukowa skończyło się, czego należało się bez wątpienia spodziewać, zupełnym niepowodzeniem, a nawet i klęską. Obecnie ani białej armii, ani dróg (szlaków), wiodących dla jej pochodu do Rosji, niema. Zbrojna wyprawa do Rosji z zewnątrz czyli z zagranicy, możliwa byłaby tylko w tym wypadku, jeżeliby rząd komunistyczny utrzymał się u władzy jeszcze z parę lat, a Europa osiągnie swą równowagę, zerwie wówczas i nie wahać się więcej zawierać z bolszewikami bezskutecznych i złudnych, a nie przynoszących jej żadnych korzyści nairozmaitszych traktatów i konwencji. Na skutek bowiem zawierania tych umów w poszczególnych państwach europejskich powstaje li tylko zamieszanie wywoływane przez komunistycznych agitatorów, którzy pod postacią agentów dyplomatycznych uprawiają swą zbrodnią destrukcyjną pracę.

Wówczas Europa powierzy zaprowadzenie w Rosji porządku Niemcom. W tej karnej ekspedycji wezmą udział i rosyjscy oficerowie którym władze wojskowe niemieckie ofiarują dowództwo nad poszczególnymi oddziałami. Jednakowoż wątpliwym się wydaje, czy w takiej wyprawie wzięliby udział rosyjscy oficerowie, a zwłaszcza ci, którzy obdarzeni patriotycznym uczuciem z pewnością nie zechcą walczyć w szeregach obcych im żołnierzy.

P. Miliukow poruszył również sprawę przyszłego ustroju państwowego Rosji. Ci, którzy powrócą do Rosji, muszą stanowczo oświadczyć się bądź to za monarchia, czy też za republikę, innego wyboru bowiem niema. W Rosji za pomocą „czerwonej” prasy uważnie przglądają się prądom politycznym emigracji i monarchistów do kraju nie puszcza. O ileby jednak chodziło o utworzenie nie monarchii konstytucyjnej typu angielskiego — oświadczył Miliukow, to on sam nie zawahałby się ani sekundy oświadczyć się jako jej zwolennik. Lecz według słów Miliukowa, Rosje oczekuje monarchia inna, a mianowicie monarchia Cyryla lub też Mikołaja Mikołajewicza, z dworem, otoczeniem nairozmaitszych gubernatorów, powiatowych naczelników itd. W danej więc chwili Miliukow uważa siebie za zwolennika republikańskiej idei ustroju republikańskiego jedynie usiłował zaszczerpieć w masach ludowych przy swym powrocie do Rosji, w każdym bądź razie ulegnie woli ludu.

Alé cóż należy czynić teraz przed powrotem do Rosji? Odpowiedź, która dał Miliukow — „czekać”, przebrzmiała zupełnie tak, jakby on wcale tej odpowiedzi nie chciał udzielić.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Posłuchania u p. Prezydenta.

(wp) Po powrocie ze Spaly przwiął p. Prezydent Rzeczypospolitej wczoraj popołudniu pana premiera Grabskiego i posła Thugutta, i odbył z nimi dłuższe konferencje.

Rekonstrukcja gabinetu jeszcze nie przeprowadzona.

(wp) Upatrzony na ministra spraw wewnętrznych prezydent miasta Poznania p. Ratański telefonował dziś w godzinach poran-

Zakusy hakatystów niemieckich na G. Śląsk.

Znamienne przemówienie Schiffera.

BERLIN 15 11 (PAT) Biuro Wolffa donosi: Z okazji uroczystości t. zw. „Tygodnia Górnośląskiego” odbyło się wczoraj wieczorem w hotelu Esplanada towarzyskie zebranie, na którym B. minister Schiffer wygłosił przemówienie o znaczeniu Górnośląska dla Niemiec. Minister Schiffer oświadczył m. i. że bogactwa tego kraju były martwe, dopóki duch niemiecki nie natchnął ich życia. Duchowi temu zadano straszny cios — mówił minister —

i Górny Śląsk patrzy obecnie z tęsknotą na nas, wzywając naszej pomocy.

Jedność Górnego Śląska i jego powrót do Niemiec są zadaniami, mającymi głębokie motywy historyczne. Pamięć o oderwanym kraju nie powinna nigdy u nas wygasnąć i dlatego też w manifestacjach towarzyskich z okazji „Tygodnia Górnośląskiego” tkwi głęboka i poważna idea.

Straszliwy pożar w Ameryce.

Połowa miasta New-Jersey spłonęła.

LONDYN 15 11 (AW) Wielki pożar, który wybuchł we fabryce saletry w New Jersey (stan Nowego Jorku) w nocy z piątku na sobotę, pochłonął więcej niż połowę miasta.

Największą szkodę wyrządziły walące się budowle, wskutek czego powstał cały szereg nowych pożarów i straż ogniowa, wskutek zatarasowania ulic, nie miała w wielu miejscach dostępu do punktów ogarniętych przez pożar.

Trzydzieści pięć fabryk w New Jersey zostało doszczętnie przez pożar zniszczonych. W ich liczbie znajdują się zakłady wielkiej firmy „Smith Brothers” jednego z największych przedsiębiorstw chemicznych w Stanach Zjednoczonych.

W ciągu soboty, zorganizowane straża nie tylko z Nowego Jorku, lecz i ze wszystkich bliższych miejscowości, pracowały usilnie nad ocaleniem gmachów, nieobjętych jeszcze przez pożar. Liczba ofiar nie jest jeszcze narazie w przybliżeniu nawet u-

stalona. Sądzą, że dochodzi ona do kilkuset. Wiele dzieci, uchodzących z dzielnic objętych pożarem, zaginęło w tłumie i nie można ich odnaleźć. W czasie akcji ratunkowej przeszło tysiąc strażaków zostało rannych.

Szkody obliczone są w przybliżeniu na przeszło dwieście milionów dolarów.

PARYŻ 15-11 (PAT) „Chicago Tribune” donosi, z N. Yorku następujące szczegóły o wielkim pożarze, jaki nawiedził to miasto. Pożar wybuchł o godz. 9 rano w fabryce saletry i ogarnął szybko 4 dzielnice miasta. Wyrzucone w powietrze wskutek licznych wybuchów płonące żagwie rozszerzyły pożar na daleką przestrzeń. Przeszło 900 rodzin jest bez dachu, a 35 rodzin znalazło śmierć w płomieniach. Nie odszukano dotąd 10 strażaków, 150 osób ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Udaremniony zamach na prochownię wileńską.

Telefonują nam z Warszawy:

W Wilnie, tuż nad Samą Wilją na t. zw. Antokolu w obszernych fortach mieszczą się olbrzymie składy amunicji i materiałów wybuchowych. Fortu strzegą liczne warty wojskowe.

Nocy wczorajszej około godziny 1 m. 30 do najbardziej wysuniętego posterunku, strzegącego prochowni, podkradli się jacyś trzej podejrzani mężczyźni.

Z powodu panującej ciemności żołnierze nie dostrzegli napaśników. Dopiero, gdy z rąk zbrłów pa-

śli strzały rewolwerowe, na szczęście chybiła, posterunkowy zaalarmował wachownię.

Napaśnicy, widząc nadbiegającą odsiecz, ukryli się w n. drzewnych zaroślach.

Wezwane oddziały policji i wojska, otoczyły swartym łańcuchem okolice przyfortowe. Przetrafięto wszelkie kryjówki i zarośla, lecz nikogo nie znaleziono.

Władze jednak natrafiły na ślady zamachowców i niebawem nastąpią aresztowania.

nych z Poznania do p. premiera Grabskiego, że prosi jeszcze o kilka godzin do namysłu.

Ostateczna odpowiedź udzieli dzisiaj popołudniu.

Dzisiaj w godzinach porannych premier Grabski odbył dłuższą konferencję z posłem Thuguttem, na której ustalono, iż nominacja p. Thugutta na wicepremiera nastąpi jednocześnie z nominacjami trzech innych ministrów.

Z komisji robót publicznych.

(wp) W dalszym ciągu omawiano ustawę o mierniczych przyszłych. Po przegłosowaniu art. 2, dyskusja toczyła się już spokojnie. Przemawiali pp. Gierlicz, ks. Matus i Rowicki, (Z. L. N.) Hryckiewicz (Ch. N.) i inni. Większe ożywienie wywołał art. 3. Zmieniono brzmienie projektu rządowego, o kreśląc praktykę dla absolwentów szkół średnich z sześciu na cztery lata. Przy tej sposobności ciekawe wygłosił przemówienie przedstawiciel M. W. R. i O. P. p. Meier, dyr. szkoły mierniczej w Łomży, odmawiając absolwentom VI kl. gimn. wszelkiej wobec absolwentów VII kl. szkół powszechnej wartości P. Sanojca (Wyzwolenie) spraważił zaś całe zagadnienie miernicze do łańcucha, przy pomocy, którego sam chłop pomiar sobie uczynić może. Przyjęto z małymi poprawkami artykuły 3, 4, 5, 6 i 7.

Likwidacja majątków niemieckich na G. Śląsku.

(wp) Pos. dr St. Głabiński, K. Rzepecki i kol. ze Zw. L. N. złożyli interpelację w sprawie likwidacji majątków niemieckich na Górnym Śląsku. tej treści:

Art. 12 i 13 Konwencji Górnośląskiej z dnia 13 maja 1922 r. uprawniają Państwo Polskie do zlikwidowania Jedna-trzecia części większej własności ziemskiej, należnej do obywateli niemieckich. Art. 15 te same Konwencji zastrzega, że o likwidacji Rząd obowiązany jest zawiadomić właściciela, ziemskiego przed 1 stycznia 1925 r. Tenże art. 15 punkt 2 zastrzega Rządowi prawo protestu w razie sprzedaży majątku, który może podlegać likwidacji.

Podpisani zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów:

1) Co Rząd uczynił, aby zapewnić wykonanie tych postanowień?
2) Jakiej majątki będą likwidowane?
3) Kiedy właściciele ziemscy będą mieli likwidację zanotyfikowaną?

Rozdział niemieckiego funduszu ubezpieczeniowego dla Górnego Śląska.

(wp) Do Parvza wyjechali dr. Stanisław Jurkiewicz, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz radca ministerjalny tegoż ministerstwa dr. H. Horowitz na trzecią sesję komisji arbitrażowej do rozdziału funduszu ubezpieczeniowego niemieckiego dla Górnego Śląska.

Zaprzeczenie poselstwa niemieckiego.

(wp) Wobec wiadomości, jakoby nad korespondencją działaczy polskich w Prusach roztoczono kontrolę pocztową, poselstwo niemieckie w Warszawie stwierdza, że ani minister spraw wewnętrznych Rzeszy, ani też minister Prus nie wydał podobnego rozporządzenia.

Manuk Eskimos

?? ? gość z północy ?? ?
wkrótce zawita do Łodzi.

Wolewoda lwowski ustępuje.

(wp) Prezes ministrów Wł. Grabski przyjął wczoraj wolewode lwowskiego p. Zimnego, który prosił o przeniesienie go w stan spoczynku ze względu na wysłużoną już pełną emeryturę. Premier odniósł się do życzenia p. Zimnego przychylnie.

W konsekwencji rezygnacji p. Zimnego, opróżnia się stanowisko wolewody lwowskiego, o które od dłuższego czasu ubiega się podsekretarz stanu w W. S. Wewn. p. Olpiński.

— 0 —

TELEGRAMY.**LIKWIDOWANIE SPORU OSSEN DOWSKI-SVEN-HEDIN.**

BERLIN 15-11 (PAT) „Vossische Zeitung“ donosi, że profesor Ossendowski i dr. Pahlen spotykają się w Berlinie ze znanym podróżnikiem szwedzkim Sven-Hedinem w celu odbycia dyskusji, w czasie, której prof. Ossendowski i dr. Pahlen odpowiedzą na zarzuty, stawiane przez Sven Hedina prof. Ossendowskiemu w związku z wydaną przez tego ostatniego książką „Ludzie, zwierzęta i bogowie“, opisująca podróż przez Mongoleję.

MILLERAND PRZECIWKO SOWIETOM.

PARYŻ 15-11 (PAT) Były prezydent Millerand wygłosił przemówienie, w którym wypowiedział się jako przeciwnik uznania Rosji sowieckiej oraz zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie.

KRASSIN AMBASADOREM SOWIECKIM W PARYŻU.

MOSKWA 15-11 (PAT) Urzędowo do noszą o mianowaniu Krassin ambasadorem sowieckim w Paryżu. Krassin pozostawać przytem będzie nadal komisarzem ludowym dla handlu zagranicznego.

GIOLITTI ZWALCZA MUSSOLINIEGO.

PARYŻ 15-11 (AW) Sensacja dnia jest wiadomość z Rzymu, według której Giolitti zakomunikował parlamentarzystom włoskim, że zamierza prowadzić politykę opozycyjną parlamentu.

Z tego wynika, że pomimo nieobecności socjalistów, demokratów i „popolarich“, powstała jednak w parlamencie grupa opozycyjna, na której czele staje Giolitti.

RZYM 15-11 (AW) Zwraca tu powszechną uwagę ta okoliczność, że Mussolini zażądał od parlamentu włoskiego votum zaufania dla swej polityki zagranicznej, nie zaś dla całokształtu swej polityki. Wobec tego parlament włoski nie będzie dyskutował nad wewnętrznymi sprawami Włoch.

LORD GREY O POLITYCE ZAGRANICZNEJ ANGELI.

LONDYN 15-11 (PAT) Lord Grey, jeden z wybitniejszych liberałów, który poprzednio piastował urząd sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, w mowie, wygłoszonej w Londynie wczoraj wieczorem, oświadczył m. in. że polityka zagraniczna Anglii winna być prowadzona w ścisłym porozumieniu z dominjami i odpowiadać całokształtowi interesów imperjum brytyjskiego. Często tedy zwolnienie konferencji imperjum brytyjskiego jest rzeczą konieczną.

Mówiąc dalej o Lidze Narodów, Lord Grey wyraził przekonanie, że Liga Narodów niewątpliwie odegra decydującą rolę w pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych.

POŁOŻENIE PARIAMENTARNE W AUSTRII.

WIEDEN 15-11 (AW) W sobotę w dalszym ciągu toczyły się obrady między drem Seiplem a naczelnikami krajów związkowych. Sprawa reformy konstytucji i administracji została załatwiona nominalnie, a szczegółowe ujęcie tej reformy w formie ustawowa przed stawione będzie parlamentowi jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Pozostałe przeto jeszcze do załatwienia sprawa reformy finansów.

Stany Zjednoczone przeprowadzają program rozbrojenia.

N. Jork 15 11 (AW) W dniu 15 bm. nastąpić miało zatopienie pancernika amerykańskiego, „Washington“, w myśl postanowienia konferencji waszyngtońskiej, odnośnie rozbrojenia.

W związku z tem ukazały się głosy fanatycznych, domagające się odroczenia terminu zatopienia statku, a to po pierwsze dlatego, że protokół waszyngtoński, dopóki nie zostanie ratyfikowany

przez Francję, nie obowiązuje również Stanów Zjednoczonych, a powtóre dlatego, że tonnage Anglii jest dużo większy od amerykańskiego.

Sekretarz marynarki, Villibur, oświadczył publicznie, że głosy te uwzględnione być nie mogą, gdyż co raz zostało przez Kongres uchwalone, wykonanie być musi.

Sesja Rady Ligi Narodów.

Rozpocznie się w Rzymie 2-go grudnia.

GENEWA 15 11 (PAT) 32 sesja rady Ligi Narodów rozpocznie się w Rzymie dnia 2 grudnia. Przewidywany porządek dzienny tej piątej i ostatniej w roku bieżącej sesji został ustalony. Zawiera on szereg spraw, które dotyczą najważniejszych dziedzin w działalności Ligi Narodów. W sprawie rozbrojenia rada Ligi zajmie się przede wszystkim przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej i sprawą sankcji i wzajemnej pomocy, przewidzianej w protokole genewskim. Dalej rada Ligi ustali termin, w którym komitet prawniczy ma rozpocząć swoją pracę. Wreszcie rada powzięła decyzję w sprawach, pozostających w związku z ogólnym rozbrojeniem, a mianowicie ustali termin zwołania konferencji międzynarodowej, celem omówienia projektu międzynarodowej konferencji co do kontroli handlu bronią oraz zajmie się sprawą kontroli stanu

zbrojeń w Niemczech, Austrii, Bułgarii i na Węgrzech.

SPRAWY GDANSKA NA FORUM RADY.

GDANSK 15 11 (AW) Na 32-gim posiedzeniu rady Ligi Narodów, które odbyć się ma w dniu 2 grudnia rb. znajduje się m. in. szereg spraw gdańskich, z pośród których jedną z najważniejszych będzie kwestja mianowania nowego komisarza dla Gdańska, gdyż kadencja obecnego Wysokiego Komisarza Ligi, Mac Donnella, upływa w dniu 23 lutego 1925 r., wobec czego zachodzi konieczność liczenia się bądź z przedłużeniem kadencji obecnej komisarza, bądź z wyznaczeniem nowego.

Ta ostatnia ewentualność, ze względu na ostatnie, dziwne nieco i niezgodne z dążeniami Ligi Narodów, wystąpienia Mac Donnella, bardzo jest możliwym

Handlarze amerykańscy forsują uznanie Sowieców.

Jakkolwiek rząd Stanów jest temu przeciwny.

LONDYN 15 11 (AW) Z Nowego Jorku donoszą, że amerykańskie kółka handlowe obawiają się zmobilizowania handlu z Rosją przez Europę, wywierają przeto silny nacisk na rząd, w kierunku uznania Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone, nawet jeszcze przed zawarciem traktatu handlowego francusko — sowieckiego.

Podobnie za uznaniem Sowieców de jure opowie działają siły wojskowe, ze względu na komplikacje, jakie mogą lada dzień zajść na Dalekim Wschodzie, a co do których spodziewać się należy, że nie przybiorą w żadnym razie charakteru przyjaznego w

stosunku do Stanów Zjednoczonych.

W kwestji uznania wchodzi zatem w grę dwa bardzo silne czynniki, jak konkurencja, w sferach handlowych, oraz ewentualność militarnych powikłań, o które nie trudno przy chaosie, jaki panuje w Chinach i wszystkich państwach Wschodu, dyplomatycznie od Chin zależnych. Uznaniem to jednak trafia na opór departamentu spraw zagranicznych. Kółka handlowe żywią jednak nadzieję, że opór ten uda się pokonać, tem więcej, że Harwey, przewidywany następcą Hughesa, uważany jest powszechnie za zwolennika sojuszu z Rosją.

Wspaniały zapis na Muzeum Narodowe w Krakowie.

Onegdaj zmarł w Krakowie ś. p. Karol Corazza, znany szeroko przedsiębiorca budowlany, który zapisał swój majątek na Muzeum Narodowe.

Z pochodzenia węgier, nie władający dobrze językiem polskim, osiedlił się w Krakowie, przyjął po wojnie obywatelstwo polskie i pragnął czynami stwierdzić, że poczuwa się do obywateli wobec ziemi, na której spędził pracowite życie. Zapadłszy przed

szesnastu tygodniami na ciężką chorobę sercową, przekazał swój majątek, złożony przeważnie z nieruchomości, na cele publiczne, przedewszystkiem przeznaczony 250.000 złotych na budowę Muzeum Narodowego. Poza tem pozostawił kilka mniejszych legatów.

Ś. p. Corazza stracił przed kilku laty żonę i opiekę i nie posiadał krewnych w kraju.

Liga Narodów, jak wiadomo, żąda scentralizowania administracji finansowej w rękach rządu wiedeńskiego, ze względu na zapewnienie sobie gwarancji wiarygodności tych tych państw, które wchodzi w skład rady Ligi. Przedstawiciele krajów związkowych, uznający w zasadzie konieczność tej reformy, wyrażają obawę, że na wypadek dojścia do władzy socjal-demokratów, dochody płynące z poszczególnych krajów mogłyby być przeznaczane na cele, sprzeczne z poglądami partii konserwatywnych i rolniczej ludności krajów austriackich.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW EBERTOWI.

BERLIN 15-11 (PAT) W toku akcji wybornej grupy nacjonalistów rozpoczęła się kampanja przeciw prezydentowi republiki. W jednym z biur wyborczych partii nacjonalistycznej policja dokonała rewizji i nałożyła areszt na broszurę, zawierającą ustępy, obrażające prezydenta republiki. W mowie, wypowiedzianej wczoraj we Wrocławiu, kanclerz Marx zarzucił nacjonalistom, iż kampanja, prowadzona przez nich przeciwko prezydentowi republiki, obraża przyswoistość ni-

publiczną i kompromituje Niemcy w oczach całego świata.

Kronika telegraficzna.

(kt) Biuro Reutersa dowiaduje się, że dymisja Zaglul paszy została spowodowana różnorodnymi poglądami w łonie gabinetu, co groziło usunięciem się z gabinetu kilku ministrów.

(kt) Litewska agencja telegraficzna donosi, że litewskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało „Złota księga“, dotyczącą konfliktu polsko-litewskiego.

(kt) Strajk pracowników na kolejach podziemnych w Berlinie trwa w dalszym ciągu, wobec tego, że próby nawiązania porozumienia nie dały żadnych rezultatów. Dotychczas nie można nawet przewidzieć, kiedy strajk się zakończy.

(kt) Według doniesień z Kairu Gabinet Zaglul paszy podał się do dymisji.

(kt) W ostatnich dniach przeszła nad Włochami fala mrozów. W północnych Włoszech, głównie w prowincji Kadory, mroź dobiegł 12 stopni.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Bitwa morska pod Coronelem.

W JAKI SPOSÓB ANGLICY PONIESLI KLĘSKĘ NA MORZU.

8) Dnia 1 listopada minęło dziesięć lat od chwili poniesienia przez Anglię jedynej większej porażki na morzu, podczas wojny światowej.

W chwili wybuchu wojny na oceanach świata znajdowały się krążowniki niemieckie „Karlsruhe“ i „Emden“ tudzież mocna eskadra azjatycka, pod dowództwem admirała hr. von Spee.

Pierwsze krążowniki prowadziły walkę na własną rękę, napadając na angielskie okręty handlowe, a eskadrze zaś admirała von Spee nadeszła ostatnia wiadomość z wysp Towarzystwa, na oceanie Spokojnym, gdzie eskadra ta zbombardowała port Papeete dnia 22 września 1914 r.

Od dnia tego wiadomo, gdzie się znajduje, przewidując jednak, że będzie usiłowała przedostać się na ocean Atlantycki, opływając przylądek Horn, angielskie australijskie i japońskie siły morskie gęsto kręwały jej w tym kierunku.

W ciągu ostatnich dni października lekki krążownik angielski „Glasgow“, należący do eskadry admirała Cradocka, krążący u wybrzeży chilijskich, przejął niemieckie sygnały iskrowe, nie mógł jednak dowiedzieć się z nich o sile floty niemieckiej, wysyłał jej te sygnały. Z drugiej zaś strony admirał von Spee dowiedział się, widocznie od tak licznych w Chile Niemców, o obecności krążownika angielskiego pod Coronelem, portem chilijskim, położonym na północ od Santiago i postanowił go zniszczyć.

Dnia 1 listopada wspomniany powyżej krążownik „Glasgow“ dojrzał o godz. 4 min. 30 po południu, zbliżając się eskadrę niemiecką i zawiadomił o tem admirała Cradocka, który natychmiast pośpieszył we wskazanym kierunku całą siłą pary.

Eskadra admirała angielskiego składała się z krążowników: „Good Hope“, pod kapitanem Filipem Franklinem i „Monmouth“, pod kapitanem Franciszkiem Brandtem, z krążownika lekkiego „Glasgow“ i krążownika pomocniczego „Ortante“, będącego właściwie uzbrojonym parowcem handlowym. Cztery te

okręty stanowiły przytem oddział utworzony naprzeciw, niejednolity, a do tego słaby w porównaniu do eskadry niemieckiej, złożonej z pięciu krążowników najnowszej typu „Scharnhorst“, „Gneisenau“, „Blücher“, „Leipzig“ i „Dresden“, a wśród których dwa pierwsze były potężnymi krążownikami opancerzonymi, uzbrojenie zaś ich przewyższało znacznie, tak pod względem liczby dział, jako też ich doniosłość, uzbrojenie krążowników angielskich: „Good Hope“ i „Monmouth“.

Gdy wreszcie szybkość eskadry niemieckiej wynosiła 23,5 węzłów, szybkość okrętów angielskich nie sięgała nawet 18-tu.

O godz. 6 min. 55 zachodzące słońce stało na linii widnokręgu, a o godz. 7 m. 3 eskadra niemiecka rozpoczęła ogień salwami z wielkich dział swoich. Anglicy odpowiedzieli natychmiast: ze wszystkich dział, lecz pociski ich najczęściej nie dochodziły, w dodatku zaś eskadra niemiecka, płynąca od wschodu, znajdowała się w cieniu, gdy tymczasem sylwetki okrętów angielskich stanowiły ostre, czarne sylwetki na tle zachodzącego słońca.

O godz. 7 min. 50 krążownik „Good Hope“, na którym powiewała flaga admirałowska, rażony najbardziej pociskami niemieckimi, eksplodował i poszedł na dno z admirałem Cradockiem, kapitanem Franciszkiem i całą załogą. Krążownik „Monmouth“ walczył jeszcze, pomimo zupełnej już ciemności, do godz. 9-ej, w końcu jednak, atakowany bezpośrednio przez krążownik „Nürnberg“, zatonął także, gdy tymczasem mocno uszkodzony krążownik lekki „Glasgow“, widząc, że działa jego nie donoszą, salwował się ucieczką. To samo uczynił krążownik pomocniczy „Ortante“, wogóle nie uczestniczący w bitwie.

Niemcy triumfowali. Ale w sześć tygodni później wspaniała eskadra admirała von Spee przestała istnieć, zniszczona zupełnie przez flotę admirała Sturdee u wysp Falklandzkich. Porażka pod Coronelem pomszczona była z nawiązką.

Ofiary bolszewizmu.

ZASTRASZAJĄCA NĘDZA ROSJAN WE WIEDNIU.

Współpracownik „Neues Wiener Journal“ na temat tego pisma opisuje niedolę Rosjan którzy opuścili ojczyznę chroniąc się przed terrorem bolszewickim.

W wąskiej ponurej uliczce znajduje się stary szpital garnizonowy. Ciemny korytarz prowadzi do jednego z bocznych skrzydeł tego gmachu. Tutaj znaleźli przystulek, znajdujący się we Wiedniu Rosjanie rewolucjonisci, są to ofiary bolszewickich rządów.

Otwieramy drzwi i wchodzimy do obszernego pokoju wypełnionego siennikami w tonem jeden na drugim pod ścianami. Na środku pokoju stoi stół zbity z nieheblowanych desek przy którym na ławkach siedzą dwie starsze kobiety i młody mężczyzna, którzy widząc nas wchodzących podnieśli się i powitali w rosyjskim języku. Na szczęście młody człowiek włada dość znośnie niemieckim językiem, to też mógł odpowiedzieć na nasze pytania.

— Jak długo pan tutaj przebywa? — zapytałmy się.

— Około trzech miesięcy — brzmiała odpowiedź.

— Czy posiada pan jakieś zajęcie?

— Pomimo wszelkich starań jakie w tym kierunku podjąłem roboty żadnej dotychczas nie znalazłem. Pragnąłbym udać się do Francji, gdzie Rosjanie emigranci znajdują się w lepszym położeniu, jednakże nie posiadam pieniędzy na podróż.

— Ile emigrantów znajduje się w szpitalu?

— Około czterdziestu, połowa z nich to studenci poszli to oficerowie z armii generała Wrangla.

— Z jakich okolic Rosji jesteście panowie?

— Ze wszystkich. Ja naprzykład jestem z Turkiestanu.

— Czy otrzymujecie panowie jakąś pomoc i czy wogóle zajmuje się kto wami?

— Dawniej opieka nad nami rosyjski komitet obecnie dopomaga nam rosyjski czerwony krzyż, który jednakże rozporządza bardzo małymi środkami.

— Dlaczego pan opuścił ojczyznę?

— Jestem z Kokandy — mówił Rosjanin — jest to dość znaczne miasto w Turkiestanie, które zamiesz-

kuje chrześcijanie, jak również i mahometanie. Ojciec mój był garniarzem i z czasem doszedł do znacznego majątku.

W roku 1918 Turkiestan znajdował się pod władzą bolszewików. Ludność mahometañska narwana z chrześcijanami nie była zadowolona z tych rządów. Jeden z byłych wojskowych, mahometania zorganizował oddział partyzancki i rozpoczął walkę z bolszewikami, która przechyliła się w pierwszy moment na korzyść powstańców.

Jednakże bolszewicy otrzymali znaczne posiłki z Turkiestanu i powstańcy zostali rozbici. Ja znalazłem się w szpitalu w powstańców pracując w szpitalu wojskowym. Gdy bolszewicy zajęli miasto udało mi się przenieść do nowopowstającego bolszewickiego szpitala, tak że bolszewicy uważali mnie za swego stronnika.

W tym czasie bolszewicy rozpoczęli poszukiwania za powstańcami w okolicy Kokandy i każdego schwytanego z bronią w rękę natychmiast bez sadu rozstrzelali.

Będąc zaniepokojony o los swego ojca udałem się ze szpitala w którym pracowałem, znajdującym się poza miastem do Kokandy. Ulice pełne były bolszewików, mordujących mieszkańców, wszędzie rozlegały się jęki i płacz dzieci. Znalazłem się wreszcie pod naszą kamienicą.

Mieszkanie zastałem zdemolowane. Wszystkie co mogło mieć jakąś wartość zostało skradzione, wyroby ceramiczne, posiadające znaczną wartość były potłuczone i najmniejszego śladu ojca nie odnalazłem.

Zostawszy następnie przez swoich nieprzyjaciół oskarżony przed władzami bolszewickimi musiałem ratować się ucieczką. Udałem się więc do Buchary na dwór emira, gdzie przebywałem w ciągu szczęśliwych miesięcy. Następnie przy pomocy austriackiej misji wojskowej udało mi się opuścić Rosję i udać się do Austrii i obecnie oczekuję na przyjęcie lepszych warunków. (jk)

remi zajmują się nawet i dzieci. Sady dla małoletnich rozpatrywały w ciągu ostatnich miesięcy kilka tysięcy spraw tego rodzaju.

Nie dość tego, że zbiorcy w bieżącym roku niedopisały, a w niektórych miejscowościach południowo-wschodniej Rosji zupełnie uległy zniszczeniu — pojawiły się jeszcze na domiar złego olbrzymie masy myszy, które w południowych guberniach w zastraszający sposób niszczyły, znajdujące się niewielkie zapasy zboża.

Ludność wiejska wobec tego nowego nieprzyjaciela była zupełnie bezsilna, zdarzało się nawet, że całe wsie zmuszone były opuszczać swoje mieszkania, ratując się przed tym mysiim zalewem, które posuwały się ławą szeroka na parę kilometrów.

Ludność będąc zupełnie bezsilna wobec tego wroga i nie mogąc skutecznie przeciwdziałać zwróciła się do centralnych władz w Moskwie o ratunek.

Na skutek alarmujących wieści, zastraszających w swych objawach, komisariat ludowy dla spraw rolnych w porozumieniu z władzami wojskowymi, delegował do miejscowości nawiedzonych przez myszy specjalne oddziały wojska, zaopatrzone w gazy trujące, którymi niszczone gryzoni.

Nie przebrzmiało jeszcze echo tej klęski gdy nowa katastrofa zdarzyła się w Petersburgu. Olbrzymia powódź, która rozmiarami swymi przewyższyła dotychczasowe powodzie nawiedziła to miasto, sprowadzając olbrzymie szkody materialne.

Składy towarowe, znajdujące się przeważnie w suterynach zostały zalane wodą i znajdujący się w nich towar uległ całkowitemu zepsuciu. W składach tych przeważnie znajdowały się zapasy żywnościowe, w rezultacie zapanował w Petersburgu głód, którego władze bolszewickie nie przedkroją zapobiegły, gdyż dostarczanie produktów żywnościowych z braku odpowiedniego taboru kolejowego i złego stanu kolejnictwa, nastąpiło bardzo powoli.

Nie obeszło się przytem i bez ofiar w ludziach. Oprócz tych którzy zginęli w nurtach Newy, setki osób zostało rozstrzelane przez bolszewików, jako podejrzane o kradzież cudzego mienia, podczas powodzi, oraz za dobieranie nadmiernych cen za artykuły żywnościowe, które sprzedawali nieszczęśliwym ofiarom katastrofy.

Ostatnio prasa rosyjska podaje alarmujące wiadomości o ukazaniu się nieprzełiczonej masy wilków, które pojawiły się we wschodniej Rosji. Tysiące tych krwiożerczych bestyj napada na wsie pożerając krowy, konie, owce i t. d.

Szkody te wynoszą, jak obliczono do tychezas, pół miliona rubli złotych i z każdym dniem stanowią się większe.

Wobec nadchodzącej zimy, przypuszczalne jest, iż wilki jeszcze więcej rozszerzą się i jeszcze większe szkody zacząją przynosić i nie ograniczając się napadami na małe wsie, zacząją pustoszyć większe osady ludzkie, również i ludzie nie będą wcale bezpieczni przed klami następników.

Chcąc skutecznie przeciwdziałać przeciwko szkodnikom utworzyły się oddziały zbrojnych mężczyzn w liczbie od 50 do stu ludzi i wypowiedzieli walkę wilkom. Urządzone są więc polowania, na których ginie bardzo dużo tych zwierząt, jednakże liczba ich nie zmniejsza się, co stanowi smutny horoskop wobec zbliżającej się zimy. (jk)

Z historii pierścionka zaręczynowego.

(S) Zwyczaj wymiany pierścionków zaręczynowych sięga głęboko w czasy starożytnego pogaństwa. Okragła jego forma uważana była za symbol władzy, a osadzano go dlatego na czwartym palcu lewej ręki ponieważ twierdzono, że od tego palca idzie bezpośrednio żyła do serca.

Król francuski Ludwik XI przykładł do pierścionka wielką wagę. Ożenił się on z piękną Małgorzatą, która później padła ofiarą szalonej zazdrości matki króla. Król, który swą małżonkę kochał, nigdy nie rozstawał się ze swym zaręczynowym pierścionkiem, ozdobionym lilją i ostrogami rycerskimi, przy czem lilja symbolizowała jego żonę, a ostrogi osobę króla. W pierścionku tym osadzony był wspaniały szafir, na którym wyryty był krzyż i napis: „Po tym pierścionkiem niemasz miłości“.

W rodzinach królewskich używano

Plaga wilków w Rosji sowieckiej.

Od szeregu lat sowiecka Rosja nawiedzana jest różnorodnymi klęskami. Zbiorcy nie dopisują — w wyniku czego jest zastraszający głód, sprzyjający szerzeniu się epi-

demii chorób zakaźnych. Tysiące ludzi wymiera skutkiem tej katastrofy. Brak środków utrzymania wpływa niezmiernie na szkodzące się pomiędzy ludnością kradzieże, które

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Stan oziminy w październiku.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że miesiąc październik z odnośnym względem temperatury był sprzyjający dla robót polnych i wegetacji siewów ozimych.

Zasiewy ozime, pomimo w ogół spóźnionych zbiorów zostały dokonane na czas w pomyślnych warunkach i stan ich jest zadowalniający, nieco słabszy od zeszłorocznego, jednak wyższy od przeciętnego, co w stopniach kwantyfikacyjnych (5 — oznacza stan wyborny, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, i 1 — zły) przedstawia się dla całej Polski w sposób następujący: pszenica ozima 3,4, żyto 3,5, jęczmień 3,6, koniczyna nowa 3,6, rzepak ozimy 3,8.

Najlepsze span wykazują oziminy w województwach zachodnich i środkowych, jednak w woj. lubelskim i kieleckim oraz częściowo w warszawskim, które w r. b. były nawiedzone niezmąrką lub suchą hoską, wczesne zasiewy ozime w niektórych miejscowościach zostały przez nią uszkodzone, wskutek czego niejednokrotnie były wypadki zaorywania i ponowne go zasiewania pól. W gorszym stanie wskutek panującej suszy są oziminy na Kresach i Małopolsce, przyczem w tej ostatniej znaczna część szkody w zasiewach przypada na szkodniki, jak myszki i ślimaki, które zjawiały się tam w niebywalej wielkiej ilości.

ZNIŻKA OPŁATY PASZPORTÓW NIEMIECKICH.

(—) Z Berlina donoszą: Rząd niemiecki rozważa obecnie plan zredukowania przepłat paszportowych w Niemczech. Opłaty za paszporty mają być znacznie zmniejszone. Rząd niemiecki nie przeprowadzi jednak znaki przedzi, niż to uczynią inne państwa. Jak donosi prasa berlińska Polska jest zdecydowana obniżyć opłaty paszportowe za podróż w obie strony do 10 marek. Rząd niemiecki stwierdza, że uda mu się przeprowadzić specjalne ułatwienia paszportowe i wizy między Niemcami, a krajami odstąpieniemi na zasadzie traktatu wersalskiego.

CUKIER.

(—) W razie przyjęcia przez komitet ekonomiczny ministrów wniosku, z którym min. spraw wewnętrznych zamierza wystąpić w sprawie zredukowania cła przywozowego od cukru w wysokości równej akcyzie 35 zł. od 100 kler. nastąpi znaczne obniżenie cen cukru. Cukier będzie o tyle tańszy, o ile rząd obniży cło przywozowe. Jeżeli więc cło obniżone będzie z 35 zł. do 20 zł., cena cukru spadnie z 1 zł. 10 gr. do 90 gr. za kg. Sprowadzony być może cukier czeski, holenderski, lub angielski. Hurtownicy warszawscy otrzymują już obecnie oferty na dostawy wszelkich ilości cukru zagranicznego. Polski przemysł cukrowniczy ustalił na bieżącą kampanie 10-dniowy termin płatności od daty załadowania cukru. Natomiast Gdańsk oferuje termin 30-dniowy. Wobec braku gotówki na rynku wewnętrznym, takie warunki kredytowe posiadają do niesie znaczenie dla handlu polskiego.

PRZELEW WALUT OBYCH DO BANKU POLSK.

(—) Minister Skarbu wydał dn. 27 października r. b. zarządzenie (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 880), aby przedsiębiorstwa które masowo wywożą z Polski: węgiel kamienny, koks i brykety, surowiec żelaza, żelazo i stal oraz wyroby z żelaza i stali, cynk i wyroby cynkowe, ołów i wyroby ołowiane, kwas siarczany i chemiczne wytwory poboczne koksowni — przelewały do Banku Polskiego całkowite sumy w walutach obcych, uzyskane przez zainkasowanie należności zagranicznych za wywołane wyżej wymienione towary. Przez wywóz masowy rozumie się taki wywóz, który przedstawia w sumie łącznej miesięcznie przeciętną wartość 50,000 złp.

Zagraniczne lokaty pieniężne przedsiębiorstw górnośląskich uskutecznił przed dniem 1 listopada 1924 r., a pochodzące z kwot uzyskanych z operacji o charakterze gospodarczym — winny być zlikwidowane w ciągu dni 30 i przeniesione do Banku Polskiego. Rozporządzenia weszło w życie z dn. 1 listop. 1924.

WSZECHŚWIATOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA W WASZYNGTONIE.

(—) „Exchange Telegraph” donosi, że w grudniu r. b. lub też w styczniu 1925 r. od będzie się w Waszyngtonie Konferencja Ekonomiczna w celu zapewnienia wykonania planu Dawesa. Spodziewany jest udział przedstawicieli 30 lub nawet 40 państw.

Willis Booth, prezes międzynarodowej Izby Handlowej proponuje, aby zaraz na wstępie założone były podstawy przyszłej

międzynarodowej Izby Handlowej, której pierwsze posiedzenia odbędą się w roku przyszłym podczas Kongresu brukselskiego. Następnie będzie w związku z planem Dawesa omawiane będą wszystkie ekonomiczne zagadnienia wszechświatowe: 1) Ustalenie ogólnej sumy odszkodowań, aby Niemcy jasno mogły zdać sobie sprawę ze swych zobowiązań. 2) Repartycja długów pomiędzy państwa koalicyjne. 3) Wreszcie rozstrzygnięcie czy ogólna suma odszkodowań ma być spłaconą w walucie dłużnika czy wziętą.

Znamienny jest fakt, że p. Booth, wychodząc z założenia, że spłata długów koalicyjnych Ameryce jest na najsłabszej drodze, uważa omawianie powyższej kwestii za zbyt daleką. Zaznacza on również, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału ani w preliminowanej Konferencji waszyngtońskiej, ani w Kongresie brukselskim, ale przebieg obrad śledzić będą z najwyższym zainteresowaniem.

SANACJA KOLEI PAŃSTWOWYCH.

(—) Zgodnie z budżetem na r. b. Skarb Państwa pokryć miał niedobór kolejowy w kwocie 68,046,000 zł., powstały po potrąceniu od wydatków inwestycyjnych w sumie 89,000,000 zł. nadwyżki dochodów eksploatacyjnych w sumie 20,954,000 zł. Faktyczna jednak dopłata ze strony Skarbu Państwa, wnosi mniej, niż preliminowano, bo 64,615,058 zł., wypracowana bowiem ponad tę sumę kwota 40 milionów zł., wyasnynowana została Zarządowi Kolejowemu, tytułem zarządkowej zwrotnej na kapitał obrotowy i wróci do Skarbu Państwa, gdy koleje ostatecznie uniezależnią się od Skarbu Państwa, jako przedsiębiorstwo państwowe oparte na samowystarczalności.

DRUGI DZIEŃ CIĄNIENIA 2-EJ KLASY LOTERII PAŃSTWOWEJ.

W drugim (ostatnim) dniu ciągnięcia 2-jej klasy Loterii wyszły następujące wygrane:

- 10,000 złotych Nr. 919.
- 500 złotych Nr. 4162.
- Po 200 złotych Nr. Nr. 13504, 35966, po 150 złotych Nr. Nr. 156, 3559, 15053, 35839.
- Po 125 zł Nr. Nr.: 1055, 17073, 19809, 2306, 21073, 42215, 45319.
- Po 100 zł Nr. Nr. 3025, 3233, 4952, 7029, 7206, 8467, 9328, 12977, 1326, 13912, 15073, 15673, 15873, 16100, 17807, 18277, 18890, 20273, 20674, 21883, 21942, 23411, 24202, 24523, 24525, 24919, 26024, 28952, 30005, 33150, 35423, 36783, 37672, 40089, 44605, 44606, 47000, 47002, 47044.

WARSZAWSKA BIEŻDA OFICJALNA

Z dnia 15 listopada 1924 r.

DEWIZY.

Belgia 25,225
 Holandia 208,50
 Londyn 24,09
 Nowy Jork 5,155—5,17—5,185
 Paryż 27,485
 Praga 15,30
 Szwajcaria 100,25
 Wiedeń 4,335
 Włochy 22,54
 Milionówka 0,71—0,74
 Hong Kong 2,05—0,88
 8 proc. Pożyczka 6,50—6,50—6,50
 Pożyczka Dolarowa 3,40—3,47
 Pożyczka Kolejowa 3,60—3,30—3,60
 Tendencja mocniejsza oprócz Włoch

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6,00—5,90 Bank dla H. i P. 1,10 Bank Kredytowy 0,33 Bank Przem. Lwów 0,33 Bank Zachodni 1,77—1,70—1,73 Bank Zjedn. Ziemi 1,65 Cerata 0,44 Siła 0,48 Chodorow 5,00 Czerak 0,55 Częstocice 2,00—1,96 Michałów 0,48—0,47 Cukier 3,75—3,65 Wysoka 3,13—3,20 Węgiel 2,80—2,65—2,85 Nafta 0,60 Nobel 1,70—1,80 Lipop 0,63—0,65 Modrzejów 4,50—4,60 Norblin 0,88—0,89 Ostrowiec 6,80—6,55—6,70 Pociąg 1,10 Rudzki 1,34—1,33 Starachowice 2,17—2,14—2,10 Wulkan 2,12—2,25 Ursus 1,80 Zawiercie 2,00—2,250—2,275 Żyrardów 13,00—14,00—13,90 Cmielów 0,54—0,54 bez kuponu Haberbusch 5,00 Majewski 9,50 Pustelnik 1,23 Spirytus 2,35
 Tendencja utrzymana.

ków olbrzymiej wartości. Ale nietylko królewskie rodziny przykładały do nich wielką wagę. Np. baron Rosen, który został zesłany na Syberję, miał być pozbawiony wszystkiego, co miało jakąkolwiek wartość. Zabrano mu wszystko, gdy mu jednak chcieli zabrać także pierścionek, oświadczył:

„To jest mój pierścionek ślubny! Jeżeli chcecie go zabrać, to bierzcie go razem z palcem”.

Oświadczenie to wywarło takie wrażenie na jego sąsiadach, że zdecydowali się pozostawić mu ten pierścionek.

Najmniejszym pierścionkiem, który kiedykolwiek widziano na palcu kobiety, był niewątpliwie ten, który otrzymała księżniczka Mary, córka Henryka VIII, w czasie swego ślubu z następcą tronu francuskiego 6-go października 1518 roku. Księżniczka ta miała wówczas dwa lata, a mąż jej liczył zaledwie 7 miesięcy i 8 dni życia. Uroczystość ta odbyła się z wielkim przepychem. Mała panna młoda miała na sobie sukienkę ze złotego brokatu, a główkę jej okrywała czapaczka z czarnego aksamitu, wysadzona i diamentami. Po ukończeniu mowy ślubnej, wzięto księżniczkę na ręce i zaniesiono przed oblicze pary królewskiej, celem przyjęcia od nich błogosławieństwa. Dopiero po tej uroczystości włożono małej księżniczce na paluszek złoty minjaturowy pierścionek z cennym brylantem.

Na zakończenie zaznaczyć warto, że w Hiszpanji uważa się włożenie pierścionka za obietnicę małżeństwa. Obietnica taka musi być wypełniona pod rygorem prawa.

Powrót do tronizowanego króla.

§ Prempeh król aszantów, zdeponizowany i uwięziony przez Anglików w 1896 r., powraca do murzyńskiej swej ojczyzny w Afryce zachodniej po 28-letnim wygnaniu na wyspach Seychelskich, na oceanie Indyjskim.

Miał tam Prempeh za towarzyszy wygnania innych leszeze władców afrykańskich, jak Mwangi, króla Bugandy, który zmarł na wygnaniu; Kalarege, wojowniczego króla Bungoro, który wypuszczony, po latach wygnania, z niewoli, zmarł w drodze powrotnej do królestwa swego w Afryce środkowej; Seida Kalęda, sultana Zanzibaru i wreszcie, ostatniemi czasy, słynnego egipskiego meża stanu, Zaglula basze.

Prempeh wstąpił na tron aszantów w 1888 r., po długiej wojnie domowej i przyjął imię Kuaka Dua III. W 1895 r. rząd angielski, dla położenia kresu ciągłym napadom aszantów na kolonię Złotego Wybrzeża, wyprawił przeciwko niemu oddział wojskowy pod dowództwem sir Francisca Scotta. Wzięty do niewoli, Prempeh zesłany był na dalekie Seychelle.

Aszanci ukryli złoty tron, na którym król ich był koronowany, tak zresztą, że Anglicy nie mogli go znaleźć. Gdy zaś w 1900 r. poczęli w tym kierunku poszukiwania, murzyni powstali przeciwko nim, a epilogiem tego powstania było obleżenie i zdobycie przez Anglików stolicy aszantów, Kumassi.

Słynny ten tron Prempeha odkryty był dopiero w 1921 r., władze jednak angielskie uznały ze względów politycznych za stosowne pozostawić go aszantom, czczącym go jako symbol religijny. Krok ten uspokoił ostatecznie aszantów tak, że władze angielskie pozwoliły powrócić do ojczyzny kilku ich wodzom, zesłanym, razem z Prempehem, na Seychelle, obecnie zaś zgodził się na powrót też samego Prempeha z długoletniego wygnania.

Zmyślność słoni.

§ W pewnym towarzystwie toczyła się bardzo ożywiona rozmowa na temat zmyślności zwierząt, ilustrowana opowiadaniem najprawdopodobniejszych anegdot.

Jeden tylko z obecnych milczał, a odezwał się dopiero wtedy, gdy jego cierpliwość wyczerpała się przy słuchaniu owych anegdot.

— Moi państwo — rzekł on — sprzeczącie się o to, które zwierzęta są najmądrzejsze. Otóż, ja wam powiadam, że takimi są słonie, a na dowód tego opowiem wam historję „autentyczną”, jaka wydarzyła się w cyrku Barnuma. Pewnego razu jeden z ósmiu słoni, znajdujących się w tym cyrku, zaczął kaszleć. Dozorca pragnąc go od kaszlu uwolnić, dał mu do picia w południe zamiast zimnej wody, wiadro wody gorącej, do której wlał dwie butelki rumu. I co państwo na to powiecie — nazajutrz kaszlały już wszystkie słonie w cyrku.

ZYGZALI.

Republikański noworodek.

Ze głupich nie brak na świecie, dowodzi tego samo istnienie „Czerwonego Kosa”, który ogólnie został uznany za organ oficjalny łódzkich półgłówek i idiotów.

Jeśli chce kto ujrzeć i poznać stek głupstw, plugastwa, dowodów upadku moralnego i umysłowego „kawalków”; dowcipów, dowodzących zupełnego zidjocenia i niepoczytalności pewnego „ona ludzi — niech sobie kupi tygodnik „Czerwony Kos” wydawany przez „Republikę”.

Redakcja owego świstka chce być dowcipną i pisze: „Myjcie ręce po przeczytaniu „Rozwoju”.

Bardzo słusznie! Bo przecież Rozwój jest sprzedawany przez tych samych chłopaków, którzy sprzedają „Kosa Czerwonego” i tym paskudstwem brudzą inne pisma.

Gdyby „organ” upośledzonych umysłowo był szczery, dopisałby jeszcze; „a po przeczytaniu „Czerwonego Kosa” idźcie do odkażania”.

A może napisze tak w następnym numerze? Słusznie należy w to wątpić, gdyż chodzi o słuch, że „Czerwony Kos” ma wychodzić bez liter i na higienicznym papierze, bo wtedy najlepiej odpowie swemu przeznaczeniu. Podobno już teraz grono osób, zajmujących się administrowaniem domków, akromnie oznaczających dwoma kółkami, zgłosiło zapotrzebowanie na kilka tysięcy egzemplarzy „Republikańskiego noworodka”.

Ośa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela, dnia 16 | XI Edmunda B. W.

Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 6—8 w Łodzi w karykaturze. Wystawa prac Tadeusza Kleczyńskiego Piotrkowska № 107 (księgarnia)

— Widowiska.

Teatr Miejski po pol. „Swierszcz za kominem”, wieczorem „Chimery”.

Teatr Popularny po południu i wieczorem „Robert i Bertrand”

„Luna” „Napój zapomnieniy”

„Casino” „Królowa niewolników”

„Odeon” „O czym się nie mówi”

Grand-Kino „Księżniczka Olga”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Mężczyzna, który zabił”

Kino „Reursa” „Wyspa bezimienna”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Pięćcioro urwisów”

Cyrk Gimnastyki Program Nr. 4.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul. Poleskiej nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Obchód Sienkiewiczowski.

W niedzielę, dnia 16 listopada r. b. o godz. 4 i pół popoł. staraniem kierownictwa II-ej Miejskiej Wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Rybnej nr. 14 odbędzie się wieczór, poświęcony twórczości wielkiego Mistrza naszego Henryka Sienkiewicza. Recytowane będą wyjątki z dzieł, ilustrowane muzyką. Obchód ten urządzony jest dla czytelników wspomnianej wypożyczalni.

— Znaczek na dochód kościoła Przemienienia Pańskiego.

W dzielnicy robotniczej ruchliwej i gęsto zaludnionej, w parafii Przemienienia Pańskiego wznosi się szybko nowa część rozbudowującej się dawnej skromnej świątyni Pańskiej, zwanej powszechnie kaplicą przy ul. Rzgowskiej.

Na chwałę Bożą i dla pielegnowania ducha narodowo-katolickiego wskazanem jest aby parafia ta licząca około 30 tys. mieszkańców miała obszerną świątynię.

Dla powiększenia funduszków, potrzebnych na rozbudowę tego kościoła sprzedawany będzie dzisiaj na ulicach miasta znaczek, który mamy nadzieję, chętnie będzie nabywany przez przechodniów.

Pamiętajmy, że skromnym choćby datkiem i solidarnością przyczynimy się do zrealizowania tego zbożnego dzieła.

Dnia 14 listopada r. b. zmarł

s. † p.

EDWARD NALLA

Długoletni pracownik Spól. Stow. Spóz. „Dźwignia”.

W zmarłym tracimy naszego nieodżałowanego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś t. j. dnia 16 b. m. o godz. 1-ej po południu ze szpitala w Radogoszcu na cmentarz katolicki w Zarzewie.

4154

Pracownicy Spól. Stow. Spóz. „Dźwignia”.

Tydzień Akademika.

W wielkim wścigu współzawodnicwa pokojowego, tylko narody silne wiedzą i intelektem są zwycięzcami.

W tem szlachetnem współzawodnicwstwie stała Polska do jednego szeregu z państwami o wiele więcej zasobniejszymi w wiedzę i bogactwami w środki materialne.

Państwo nasze tak bardzo przez lata niewoli i wojny wyniszczone, potrzebuje tych pionierów, co w toń wiedzy i wytrwałej a żmudnej pracy zapatrzeni wykuwaliby lepszą przyszłość Narodu.

I oto teraz zwróćmy swój wzrok na tych wytrwałych rycerzy, śleczących po dniach całych i nocach nad tem lub innym zagadnieniem, na te naszą młodzież akademicką, co wśród najwiękšej trudności, bo nieraz bez chleba, książki i dachu nad głową, w ciągłej pogoni za materialnymi warunkami nędznego bytowania — szuka tej prawdy, tego jasnego promienia, któryby był przewodnikiem jej dalszych losów.

Niechże się otworzą serca nasze, nie-

chże ta młodzież, co w niedalekiej przyszłości umie ster spraw publicznych w swe ręce, odczuje, że naród o niej pamięta.

A więc w niedzielę, gdy auta z biletami fantowymi ukażą się na ulicach miasta, niech każdy z nas kupi choć jeden los, co dużym wydatkiem nie będzie, gdyż cena 1 zł. jest przystępna dla każdego.

Pozatem wprowadzone przez Komitet Tygodnia doliczanie do rachunków w postaci 10, 25 i 50 groszy znaczków spotkać się powinno z ogólną aprobatą naszego społeczeństwa i nikt z nas nie odmówi tej drobnej kwoty, aby w ten sposób spełnić swój świąteczny obowiązek nie tylko wobec pokolenia dzisiejszego, ale i tych, co po nas przyszedli, znajdując w dzisiejszej młodzieży akademickiej światłych przodowników ku promiennej, jasnej, a zarazem świetlanej przyszłości.

Wydawanie fantów wygranych odbywa się codziennie do dnia 23 listopada r. b. od godz. 5 do 7 wiecz. w gmachu Wojewódzkiego, Zawadzka 11, pokój 115.

Laure'a nie można było znaleźć godniejszych wykonawców nawet wśród obywateli z estradą artystów.

Z innych punktów programu na wyróżnienie zasługują chóry zjednoczone Gimnazjum Petkowskiej i Macińskiej oraz Wszechnicy Szk. R. Z. K., chór Gimnazjum C. Waszczyńskiej, wspaniała deklamacja p. Alaszewskiego i doskonały wiersz p. Z. Chadzyskiej, równie dobrze oddany przez p. H. Stolarską.

Nie podobna pominąć milczeniem produkcję muzycznych orkiestr: Gimnazjum Miejskiego i Seminarium Nauczycielskiego.

Tylko z braku miejsca niewyszczególniamy innych punktów programu, gdyż wszystkie były bez zarzutu.

— Zniżka cen mięsa.

Z powodu obniżenia cen mięsa wołowego cieleciny w hurcie, oddział Walki z Lichwą przy komisarjacie rządu ustalił następujące ceny detaliczne za klg. wołowina z kością 1,50, bez kości 1,70 zł, polędwica wołowa 1,90 zł, cielecina 2,16 zł, baranina bez zmięany 1,68 zł.

Cena mięsa wieprzowego pozostaje nadal bez zmiany, a mianowicie: wieprzowina 1,80, schab bez dokładki 2,60 zł.

Urząd Walki z Lichwą wzywa w razie ujawnienia pobierania przez rzeźników wyższych od podanych cen do zawiadomienia natychmiast urzędu, celem pociągnięcia niestosujących się do odpowiedzialności karnej. (pap)

— Kurs szermierczy.

W dniu wczorajszym otworzony wojskowy kurs szermierczy pod kierunkiem znanej osoby daje gwarancję postawienia kursu na wysokim poziomie. (pap)

— Loteria na sanatorium P.P.

W celu uzyskania potrzebnych funduszków na sanatorium dla funkcjonariuszów Policji Państwowej urządzono loterię fantową, której ciągnięcie odbędzie się w grudniu br. Do wygrania jest 300 cennych fantów. Bilety w cenie 2 złotych wszędzie do nabycia. (pap)

— Akademia T-wa „Rozwój”.

W dniu dzisiejszym o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w sali Zw. Majstrów Fabrycznych, przy ul. Pańskiej 74 uroczysta Akademia ku czci żołnierza polskiego, w programie której przewidziane są referaty następujących mówców: Dr. Karol Wachtl — Naczelny Redaktor Tyg. „Rozwój”, Leon Zebrowski — Dyr. T-wa „Rozwój” w Częstochowie, Edward Zajaczek — Dyr. Okr. T-wa „Rozwój” w Łodzi, Tadeusz Dymowski — poseł na Sejm i były Dyr. Naczelny T-wa „Rozwój”.

— Nabożeństwo na intencję żołnierza polskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano zostanie odprawione nabożeństwo na powyższą intencję w kościele Św. Krzyża (w Kaplicy Św. Antoniego) — na którem wygłosi okolicznościowe kazanie ks. Oficjał Dr. Jan Bączek.

Spodziewamy się, iż patrijotyczni łodzianie wezmą udział w nabożeństwie, by zadokumentować uczucia dla bohaterskiego żołnierza.

— Szef Łączności D.O.K. IV, mjr. inż. Karaffa-Kreuterkrufft wyjechał do Francji.

Wojskowa Misja Francuska w Polsce zawiadomiła Min. Spraw Wojskowych, iż francuski Minister wojny upoważnił mjr. inż. Karaffę-Kreuterkruffta, szefa Łączności D.O.K. IV, w Łodzi do pobierania nauk w „Ecole Superieure de Radiotelegraphie” w Paryżu.

Mjr. Karaffa-Kreuterkrufft będąc od kilku lat szefem łączności naszego Okręgu Korpusu zyskał u przeżonych opinję jednego z najzdolniejszych oficerów służby łączności, będącej przy obecnym rozwoju techniki wojennej, niezwykle ważnym i wielce skomplikowanym działem wojskowym. (pap)

— Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy.

W myśl wniosku Wydziału Opieki Społecznej, Magistrat postanowił w lokalu po bursie przy ul. Piotrkowskiej nr. 92 zorganizować Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej oraz ze schronieniem dla osób bezdomnych. Biuro takie będzie instytucją bardzo pożądaną i pożyteczną i przedzierać będzie wyszokujei dźwięczą, zgłaszających się do służby, z drugiej zaś strony stanie się jednym ze środków walki z nieładem.

— Ze szkoły powszechnej nr. 121.

Z okazji poświęcenia w dniu patrona Młodzieży Św. Stanisława Kostki sztandaru szkoły powszechnej nr. 161 przy ul. Zabiej 13, w niedzielę dnia 16-go listopada odbędzie się uroczystość szkolna, po nabożeństwie w kościele odbędzie się poranek artystyczny.

— Uroczysta Akademia ku czci Św. Stanisława Kostki.

Urządzona staraniem szkół średnich uroczysta akademia ku czci Św. Stanisława Kostki przyniosła zaszczyt zarówno organizatorom jak i wykonawcom, czego dowodem był entuzjastyczny brawa, jakimi darzyła licznie zebrana młodzież i rodzice młodocianych artystów.

Wartość artystyczna i wykonanie, nie których punktów programu nie pozostawiały nic do życzenia i zdumiewały poprostu i ośniewały słuchacza.

Kto słyszał śpiew p. Skowrońskiej i p. Modzelewskiej napełnił przysną, że dla odśpiewania ductu „Pod krucyfiksem” I.

ODEZWA

Obywatele!!

67855 osób

Spełniło swój obowiązek obywatelski,

Czy ty też ????????

Obowiązek każdego obywatela

jest przekonania się naocznie do jakiego straszego wyuzdania i do jak hańbiącego poniżenia doprowadza mężczyzn i kobiety,

Rozpusta i nierząd

podkopuje podstawy moralno-społeczne **świata**
Aby zwyciężyć wroga, należy go poznać ...
W tym celu

Każdy musi bezwarunkowo

obejrzeć nowy sensacyjny film polski, demonstrowany obecnie w

ODEONIE

O czem się nie mówi

Ostatnie 2 dni. 3889

- Andrzejki.

Jak było do przewidzenia, szykująca się zabawa taneczna pod nazwą Andrzejki wzbudziła dość silne zainteresowanie zwłaszcza w sferach młodzieży.

Do atrakcji wieczoru należeć będą: tradycyjne wróżby, a więc losowanie różnych starych i nowych i odgadywanie losu na rok przyszły, w sprawach rzecz prosta, jedynie matrymonialnych.

Bufet zimny oraz cukiernia pod kierunkiem doświadczonych i nadobnych gospodyń zadobrovolni zebranych. Karota wykluczona, ceny przystępne sprawia że nikt nie będzie stronił od przysmaków Kulinarnej sztuki.

Doborowa orkiestra i tańce pod kierunkiem wybranych wodzirejów, budzą zapewnienie, że zabawa będzie ohochoza i miła.

Teatr i sztuka.

- Teatr Miejski.

Dziś o godz. 12 w południe „Święto dzieci”, po południu „Świerszcz za kominem” Dickensa po cenach zniżonych. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Kaleba wykona p. Znicz. Reszta obsady premjerowa.

Wieczorem wyborna sztuka Z. Chiarellego „Chimery” drgająca nerwem współczesności wzruszająca mocnymi sytuacjami i oszałamiająca dowcipnymi paradoksami.

W głównych rolach p. Dunin-Osmolska, Nowakowski, Tatariewicz i Przystański. Jutro po raz ostatni po zniżonych cenach „Galganek” Niccademiego z p. Jarkowska i Nowakowskim w głównych rolach. We wtorek po raz ostatni po zniżonych cenach „Świerszcz za kominem” Dickensa

- Teatr Popularny.

Dziś w niedzielę po poł. o godz. 3.30

Sprawy robotnicze.

Delegaci Chrześc. Zw. Zaw. domagają się 23 proc. podwyżki płac.

Onegdaj w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się zebranie delegatów i poborców Chrześc. Zw. Zaw. Robotników Przem. Włóknistego pod przewodnictwem p. Dąbrowskiego, prezesa Związku.

Pierwszy przemawiał wiceprezydent miasta p. Groszkowski, przedstawiając w dłuższych wywodach naszą sytuację polityczną, oraz oświetlając stanowisko Klubu Ch. D, do Rządu premiera Grabskiego.

Gospodarce miejskiej poświęcił szereg uwag radny Cyrański, odbierając zarzuty przez opozycję wysuwane, sprawy zaś zwią-

zane z położeniem klasy robotniczej na tle wzrastającej drożyzny i nie otrzymania podwyżki poruszyła p. Piechotkówna, wskazując na Związek Klasowy, jako na pierwszy, który wysunął słuszne żądania podwyżki, po partę w całej rozciągłości przez Związek Chrześcijański.

W końcu zebrania uchwalono wystosować pismo do przemysłowców z żądaniem 23 proc. podwyżki zarobków i pomyślnego załatwienia sprawy w ciągu przyszłego tygodnia. (pap)

Walka Związków o podwyżkę zarobków.

Nieprzyznanie przez przemysłowców zadanej pierwotnie podwyżki w wys. 15 proc. zaostriżyło sytuację, gdyż robotnicy domagają się już obecnie 23 proc. podwyżki płac, motywując swe żądania tak znacznym wzrostem drożyzny.

W dniu wczorajszym robotnicy przemysłu pończoszniczego wystosowali do przemysłowców list następującej treści:

„Wobec ciągłej wzrastającej drożyzny i ostatniego wyliczenia wzrostu jej o 7 proc. oraz nieuwzględnienia płac o 23 proc., zwoła-

nie wspólnej konferencji w dniach najbliższych uważamy za konieczne”.

Chwilowa cisza wśród robotników przemysłu włóknistego skończy się w przyszłym tygodniu, w którym ma odbyć się w myśl żądań zarządów związków wspólna konferencja, celem ostatecznego wypowiedzenia się przemysłowców.

Niezwołanie tej konferencji uznają związki za odpowiedź odmowną i według zażądanych przez nas opinii u członków zarządów związków ogłoszony zostanie strajk

Zapotrzebowanie robotników.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi podaje do wiadomości, iż P. U. P. P. Zyrardów poszukuje do majatku w Faktowie kilku parobków, to samo i P. U. P. P. Sroda.

Bydgoszcz poszukuje do fabryki mebli artystycznych kilku fachowców stolarskich i specjalistę rysunkowca. Radom kotlarzy miedzianych do Wojskowej Wytwórni Prochu w Zagożdżanie, — Gniezno rzeźbiarzy w drze-

wie na pracę akordowa. Kalisz kilku tkaczy, Baranowicze praczeki, Tarnopol inwalidy do strzeżenia lasu, Kielce majstrów ceramicznych, Warszawa-majstrów do wyrobów farb, Starogard szewców czeladników i 10 czeladników malarskich, Inowrocław tokarzy w żelazie.

Kandydaci zgłosić się winni w P. U. P. P. w Łodzi, Al. Kościuszki 9. (pap)

wiecz. o godz. 8.15 w dalszym ciągu świetny wodewil w przeróbce Anczyca „Robert i Bertrand” najwesejsza sztuka w dotychczasowym repertuarze Teatru Popularnego szczególnie entuzjastycznie przyjmuje publiczność zakończenie aktu II-go w którym aktorzy ze sceny schodzą na widownię i lapią wraz z publicznością przemilych złodziei pp. Chmurkowskiego i Niedziałkowskiego. Ciekawym urozmaicheniem sztuki jest akt III-ci w którym akcja rozgrywa się na balu u bankiera Spelmajera. Produkcje koncertowe w tym akcie stanowią: śpiew p. Brandłówny i klasyczny taniec p. Kamiński

- „Święto dzieci”.

Pod powyższą nazwą odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe pierwszy poranek, poświęcony naszym najmłodszym. Program zapowiada się bardzo interesująco wchodzi w jego skład recytacja bajek oraz dwie doskonałe komedjki „Bohaterowie”, „Cudowny doktor”, które reżyseruje p. K. Tatariewicz. Udział w przedstawieniu biorą pp. Jalska, Jakubińska, Lapińska, Świecimska, Fabisiak, Kroll, Łabędzki, i Mroziński.

ROZALJA BARTOSZEWSKA.

(Z okazji 40-to letniej pracy scenicznej).

Jedną z najznakomitszych sił artystycznych teatru łódzkiego, którą pamiętamy jeszcze z przed lat 20-tych kilku za dyrekcji: Wolowskiego, Grubińskiego, Kopezewskiego i innych, mianowicie: Rozalja Bartoszevska obchodzić będzie na scenie teatru popularnego swój jubileusz 40-to letniej pracy scenicznej w dniu 21-m bm.

Rzadka to w Łodzi uroczystość artystyczna — tembardziej samymi łódzianom bliska. Jubilatka prawie połowę lat swej pracy na scenie poświęciła Łodzi — Uznając wniośność zasług Bartoszewskiej dla sztuki polskiej — społeczeństwo łódzkie, które wyczuwa silnie łączność swoją z kulturą teatralną, uczei godnie pamiętać wieczór jubileuszowy w teatrze popularnym, w którym dnia tego grany będzie dramat Zapołskiej „Tamten” — Bartoszevska rozpoczęła swą pracę w r. 1884-m na scenie teatru lwowskiego, w którym przybywała lat kilka razem z swym ojcem sławnym Edwardem Hennigiem, artystką scen: lwowskiej i krakowskiej — przenosi się następnie Bartoszevska do Łodzi, w której pozostaje przez lat 15 — następnie udaje się do Warszawy i grywa w teatrach: „Polskim” i „Małym” i „Rozmaitości”. Do najwybitniejszych kreacji Rozalji Bartoszewskiej należa: Matka w „Balladynie” Słowackiej

go — Pani Rollisonowa w „Dziadach” Mickiewicza Dobrojska w „Słubach paniejskich” Fredry — Orzanowa w „Danaach i Huzarach” Fredry — Tykalska w „Panu Damazym” Bliżnińskiego — Matka w „Ojcu” Strindberga — Pani Raquin w „Tereste Raquin” Zola — Babbá w „Grubych rybach” Bałuckiego i wiele wiele innych. Zaletami swego charakteru i miłym pogodnym usposobieniem Bartoszevska ujmuje każdego, kto się z nią, przy wspólnym warsztacie pracy zetknie.

A ponieważ przez lat 40-ci, co ją cenili i kochali ją jest bardzo wielu — nie też dziwnego, że jubileusz Bartoszewskiej będzie świętem całej bractwa artystycznej.

Komunikaty.

- Spółdzielnia mieszkaniowa „Ognisko” w Łodzi.

(r) Zebranie członków Spółdzielni mieszkaniowej „Ogniska” odbędzie się w niedzielę dnia 16 listopada o godz. 2 pp. przy ul. Kątnej 2.

Na zebraniu tem Dr. Fichna wygłosi referat o statucie Spółdzielni mieszkaniowej — Ogniska. — Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Przyjmowanie nowowstępujących członków odbywa się na każdym zebraniu Zarząd.

- Prośba do członków T—wa „Rozwój”.

(r) Wzywamy wszystkich członków T—wa oraz wszystkich Polaków do gremjalnego udziału w uroczystej Akademji ku czci żołnierza polskiego, która odbędzie się dn. 16.XI to jest w niedzielę w sali Zw. Majstrów Fabrycznych, przy ul. Pańskiej Nr. 74.

Referaty wygłoszą: Dr. Karol Wachil, Dyr. Zajączek, Dyr. Leon Zebrowski i poseł Dr. Tadeusz Dymowski

Zarząd Okręgowy T—wa „Rozwój” na Województwo Łódzkie.

- Baczność, Rozwojowcy, w dziedzinie Chojny!

(r) Dziś t. j. w niedzielę dnia 16 listopada o godz. 2-giej po południu odbędzie się wielki wiec w dziedzinie Chojny w sali p. Wiczerkowskiego, przy ul. Rzgowskiej Nr. 99, na którym wygłoszą przemówienia: Poseł Dr. Dymowski, Dyrektor Zajączek, Dr. Karol Wachil, Roman Kuchciak i inni. Prosimy wszystkich członków i sympatyków o gremjalne przybycie.

- Sprawozdanie z Kampanji Finansowej Polskiej Y. M. C. A.

(r) Komitet Kampanji Finansowej Polskiej Y. M. C. A. zbiera w czasie tej kampanji od 4—8 listopada

pada 47.715 zł 57 gr w tem 33.326 zł 57 gr gotówka, resztę zobowiązaniami. Wydatków w związku z kampanją było na 924 zł 72 gr. Czysty dochód wynosi 36.790 zł 85 gr.

Komitet niniejszem składa serdeczne podziękowanie wszystkim kolektorom i ofiarodawcom, którzy wspólnym wysiłkiem przyczynili się do powodzenia kampanji i umożliwili otwarcie wielkiego ogniska dla młodzieży.

— Dzisiejszy koncert Filharmoników Wiedeńskich.

(r) Dziś w niedzielę o godz. 4—ej po poł. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiadany koncert najznakomitszego zespołu (oktetu) Filharmoników Wiedeńskich, w skład którego wchodzi najwybitniejsi soliści. Znakomici artyści przybyli już do naszego miasta. Jak było do przewidzenia koncert Filharmoników Wiedeńskich wywołał ogromne zainteresowanie wśród muzycznych sfer i stanowić będzie niewątpliwie oświetlenie artystyczne w wielkim stylu.

— Baczność ubezpieczeniowcy!

(r) Wszyscy Koledzy na wymówionych posadach oraz nie zatrudnieni zarejestrują się powtórnie we wtorek, środę i czwartek dn. 18, 19 i 20 b.m. w lokalu Stow. Handowców Polskich Piotrkowska 108 pokój Nr. 2 między godzinami 6—tą a 8—ą po poł. celem

otrzymania zapomogi.

Jednocześnie komunikujemy, iż sobotę dnia 22 b.m. w temże lokalu o godz. 4—ej w pie. rzyan, a o 7—ej w drugim terminie odpędzie się walne zebranie Członków Związku.

Wobec ważnych spraw jakie znajduje się na porządku dziennym, obecność wszystkich jest konieczna.

— Odczyt Czerwonego Krzyża.

(r) Przypomnimy, iż dzisiaj o godz. 12.30 w południe w sali kina „Dom Ludowy“, Sienkiewicza 34, dr. Skalski wygłosi odczyt n. t. „Ameryka w walce z pijactwem“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Ofiary.

Na Inwalidów,

- Nr. 127 Wojtczak Walenty (kara) zł 3
- „ 141 Icek Zabinowicz w sprawie nr 1919 II okręgu Sądu Pokoju zł 25
- „ 145 Bezimiennie (kara) zł 5
- Na Sieroty po poległych żołnierzach.
- „ 128 Jadwiga Kyła zł 1
- „ 133 Janowicz zł 2

Dla najbardziej Szych.

- „ 129 Anna Andrychowska (kara) zł 10
- Na Czerwony Krzyż.
- „ 130 Hipolit Hejwowski (kara) zł 1
- Na sprrowadzenie zwłok s. p. Henryka S... Lewicza.
- „ 131 Wajnikonis zł 7
- „ 137 Państwowa Szkoła Handl. męska zł 40.50
- Na Lotnictwo Wojskowe.
- „ 132 Jancwicz zł 2
- „ 134 Dr. M. K. zł 30
- „ 135 Dyksa i Kmiecikowa (kara) zł 2
- „ 143 Herlita (kara) zł gr 80
- „ 144 Stanisław Groch za obelgę zł 5
- „ 146 Sąd Pokoju, skutkiem pogodzenia się Marcina Korczaka z Marjanną Nowakową zł 50
- Na Dom Sierot.
- „ 150 Białkowski zł 2
- Na Ochronkę Im. ks. Szmidla na Clich s. w. Antoniego.
- „ 138 Bezimiennie zł 8
- „ 139 Herman Hirsekorn zł 2
- Na pomnik s. p. Pogonowskiego. zł 5
- „ 140 Od P. L. P. zł 5
- Na Instytut Gazowy.
- „ 142 Mrozowski gr 50

W dużym wyborze Eleganckie palta męskie

namowsze tony futrem udierane do najczystszych od 40— do 148—

Granitury męskie	125 110 75 60 45.—
Spon e kambrn.	42 32 28.—
Jesoni	115 95 75 52.—
palta zimowe	150 120 —
uzycienne ozetka	45 32 23.—

Cudowne palta damskie modele nadeszły
Ceny niskie.

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160

Meble na raty 12 miesięczne!

Meble tanie i podług najnowszych, świeżo otrzymanych modeli wykonujemy w naszym zakładzie i udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Zł. stolarski **Franciszek Krzyżowski i S-ka**
Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Ryńku. 3741

Wyżymaczki na raty

Wyżymaczki

oryg. ameryk. najtrwalsze i najlepsze w użyciu z 5 letnią gwarancją sprzedaje na raty

J. Szklar
Cegielniana 45, 10g Wschodniej. 3879

Rok założenia 1897.

„MARGOT”

Piotrkowska 64. 3881—
poleca ostatnie nowości

Wiedeńskie dzempiry wełn od zł 80r. Białki jedw. wełn. ciepłe de Paris. Sukne wieczorowe i domowe. Szlafroki wełn i fanelowe Halki jedw. satyn. i alpag. Bielizna damska od zwyczajnej do najwkwintniejszej. Kapy i wełniane łow ckie z metra. P ntofle i serdanki zakupiańskie. Poduszki dekoracyjne w wielkim wyborze, po zł. 18 — jako efektowny po arek gwiazdkowy.

W lecznicy lekarzy specjalistów

rzy ul. Piotrkowskiej 17 (2-ie podwórze)
Zachodnia 52, Tel. 34 67.

przyjmują lekarze:

- Dr. Altenberger.
- Dr. Artykiewicz,
- Dr. Czaplicki,
- Dr. Gariński,
- Dr. Karnicki,
- Dr. Ludowski,
- Dr. Manteuffel,
- Dr. Marx,
- Dr. Michański,
- Dr. Miłodrowski,
- Dr. Osiecki
- Dr. Skibiński,
- Dr. Skasiewicz,
- Dr. Starzyński,
- Dr. Stawowczyk,
- Dr. Zaleski.
- Dr. Ziesler,
- Dr. Uiszowski. 3883—

Cena za poradę zł 2.50

**BOTY KALOSZE 75r
CIEPŁE PANTOFLE**
wyborowe gatunki
polecia K. Petersige
Piotrkowska 93.

Futro męskie

podróże na wysokiego wzrostu okrycie czarne w dobrym stanie do sprzedania W adom 80 Radogoszcz s. o. s. Z. erska 6 w sklepie obok przystanku J. g. elnińska 411—

alka z drożdżną

Kto chce tanio kupić, to niee przyjdzie na ul. Rzgowskiej 46. są o nabycia mantoliny od 12 złotych i wyżej czysto włosie skrzypce od 10 i wyżej, także przy oje reparację Feliks C. szek. 4116—2

Dr. S. KANTUR
specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 r. c. — w. a. elnicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 16—8 dla pan 5—8
Telefon 29 45— 4144

Okazja za darmo!

Każdy powinien wykorzystać naszą tanią **wyprzedaż resztek**

Są do nabycia rozmaite resztki na bieliznę pościel, bluzeczki, spódniczki i na męskie, damskie i dziecięce ubrania i płaszcze. Niepomyślnie tanie ceny!

Urzędnikom sprzedajemy na dogodnych warunkach i na **raty.**

M. Bryl, Łódź, Piotrkowska № 56, w podwórzu. 3879

Instytut de Beauté

de M-me Neufeld dyplomée de l'Ecole Française d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris,

Specjalne higieniczno-estetyczne masaże twarzy.
Odmiłzanie cery. 3857—
Wzmacnianie porostu włosów.
Radyczne leczenie: zmarszczek, wągrów piegów, brodawek ospanych i krostowatej cery według metody prof. Jacquet. Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.
Godziny przyjęć od 5—7.

Wschodnia 57, front II piętro.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

SALA FILM AKUMUNJI.
W niedzielę dnia 16 listopada 1924 r. o godz. 12 w poł. **6-ty Poranek Symfoniczny (Ludowy)**
II gi z cyklu „Poranków klasycznych“
Dyrekcja: **Bronisław Szulc**
Solistka: **Maria Barowna** (fort-piano)
W programie. Człkowski, Symfonia Nr. 6 (Patetyczna) L szt. Koncert fortepianowy Esour

We wtorek dnia 18 listopada 1924 r. o godz. 8.45 wiecz. **7-y Wielki Koncert Symfoniczny**
(I z II-go cyklu abonamentowego)
Dyrekcja: **W. Berdjajew.**
solista: **Zygmunt Feuerman** (skrzypce)
W programie m. in. Skrabin, Poem t „Ekstaza“
L v Beeth ve „Koncert skrzypcowy“

Bilety w kasie Filharmonji.

Bogate Polki, zamożne cudzoziemki!!!

(posiadłość gotówka) pragną we śc w zwąski matżeńskie. Dyskretnych informacj po przesłaniu dokładnych danych udziela Agencja Mięzynarodowego Bura „TRUST“ Łódź, ul. Sienkiewicza 40. Na odpowiedź informacyjną załączyć 65 gr., z propozycjami 1 zł. (znaczkami pocztowymi)

Niezamożnym panom — bezpłatnie!!!

Cyrk Ciniselli

przy ul. Konstantynowskiej

Dyrekcja Cyrku „Ciniselli“ zawiadamia niniejszym P. T. Publiczność, iż przybyła już do Łodzi największa w Europie grupa

12 królewskich tygrysów

z Bengalu wraz ze słynnym pogromcą dzikich bestii p. Jacksonem.

Prowadzone roboty dokoła ulokowania klatek i zabezpieczenia P. T. Publiczności są już ukończone.

Dziś odbędą się 2 wielkie galowe przedstawienia

z udziałem trupy tygrysów oraz z całym zespołem cyrkowym. Program przedstawienia stanowić będzie największą dotychczas w Łodzi sensację. Neustraszony potromca tygrysów w klatce dzikich bestii i jak tygrysy jeżdżą konno? Niesłychana tresura i Wspaniałe okazy z puszczy Bengalu.

Początek o g. 4 pp. i 8.30 w.

3875

Grand-Kino

Księżniczka Olga

Krwawy epizod w 8 aktach z czasów przewrotu bolszewickiego w Rosji. w gł. rol. Córka Mikołaja

II-go oraz wielki Maks Linder w 5 aktach „Zręczny muszkieter“ Kaskady śmiechu.

Ostatnie kilka dni!

Biurow porad i zleceń prawnych „WIEDZA“

Łódź, ul. Piotrkowska 84; parter, prawa of., tel. 22-34.

Biurow redaguje i pisze podania rekursy, odwołania, kontrakty, prywatne umowy spółek prokurentów wszelkiego rodzaju aktów notarialnych, deklaracji, statutów spółek i pełnomocnictw tłumaczy z języków obcych i przepisuje na maszynach, wreszcie zatawia poświadczenia oświadczeń (ko pi) i tłumaczeń — szybko solidnie i uczciwie po nader niskich cenach.

Nauka pisania na maszynach, Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie. Biurow czynne od 8 rano do 7 wieczór. Kierownik biurow Antoni Kozanecki udziela porad prawnych w sprawach administracyjnych podatkowych, spadkowych i majątkowych codziennie od 8 do 11 rano.

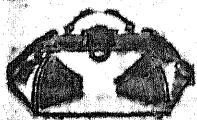
Wystrzegać się ulicznych doradców i pokatnych pisarzy

Zakład Fotograficzny „Sztuka“

ul. Zamenhofska № 1, (róg Piotrk. 127)

do 12 pocztówek dodaje 3887

portret darmo



Koniki skórzane

w dużym wyborze.

Skórzana galanteria, walizy podróżne, pasy koalicyjne, sztalupy, torniery, teki i t. d.

S. Skarzyński, Łódź

ul. Piotrkowska 188 419

Zgubiono

w środę rano jadąc Konstantynowską do dworca fabrycznego torebkę, zawierającą pieniądze, klucze, zegarek męski, okulary, drobiazgi. Pieniądże proszę zatrzymać. Za zwrot reszty nagroda. Goldman Główna 17-7. 416

Lecznica

dla przychodzących chorych.

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej (Wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od godz. 9 do 5 po poł.

Porada 3 złote. 4140

Poszukuje bufetowej

do ciepłych i zimnych przekąsek. Musi być obeznaną z kuchnią. Zgłoszenia listownie: P. Krzemiński, Królewska (Huta Górna Śląsk) ul. Wolności 34. 41421

Poszukuje

pożyczki 1,000 zł. na 3 miesiące na procent. Wiadomość na Górnym Rynku, w kiosku. 4154-1

Meble

siłowe na raty pojedyncze i całe kumulatory gwarancja nie ograniczona Odwieszenie za zmiany Z. Kł. Stolarski, Łódź ul. Główna 6, przy Napiórzkowskiego 4148

Dwóch inteligentów

poszukuje spokojnego pokoju umeblowanego. Wiadomość do Rozwoju dla „Dwójki“. 4192-1

Rutynowy nauczyciel

udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystąpienie do egzaminów dla eksternów, 6 go Sierpnia 14 bronia. 4170-2

Poszukuję

do nabycia narzędzia i maszyny do robót plecharskich i ślusarskich mechanicznych. Wiadomości i oferty składać do administracji posma pod „Miotła“ 4152-5

Dr. med. Z. GULL

chor. skórne i weneryczne, przyjm. od 1 i pół do 2 i pół 104 5 i pół do 8. (5685) w niedziele i święta od 10-12 ul. Andrzeja 3.

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i grzyb. m. z. Kilińskiego 145, trzeci dom od Główny. Przyjmuje od 12-3 do 7-9 w. Pania 3-4. 5684

Wielki wybór

wyrobów trykotowych i dzianych.

Bielizna Dr. Egera

Kapelusze filcowe welurowe

Switry Sukiene Kamizelki

Getry sukienne

Pończochy rękawiczki skarpetki

Czapki Kapelusze sportowe

Rękawiczki angielskie na futrze

Bielizna męska i damska

A. Spodenkiewicz

Piotrkowska 150. Konstantynowska 26. 3874

Krawaty,

Bielizna ciepła i Nowości sezonowe 3843-9

F. Płatkowski Piotrkowska 89

Przebież szyb okiennych

o cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak

14. Główna 14. —8139

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Musiatawiczowej mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii sreb. i dyplomami uznania Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i szycia. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nadierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór materiałów. 4140

Chcesz zdrowie i siłę posiadać używaj Spirit. Mellis. comp., z marką ochronną

„MERIDIOL“

Niezawodny i znakomity skutek „MERIDIOLU“ polega na jego wszechstronnem zastosowaniu, przy zaziębieniu, rwaniu w kościach, reumatyzmie, ischias, podagrze, astmie, bólach żołądka i zębów.

Kto „MERIDIOL“ raz używał, zostanie jego wielbicielem.

3821

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Hurtowa sprzedaż w firmach:

Spieß i Syn	Piotrkowska 107
A. Wojciechowski	80
St. Majewski	124

Reprez. na Łódź i okolice: **St. Romanowski, Piotrkowska 259, skład ap.**

UWAGA!

Cześć Wam Panowie!

Niech mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach Łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe: kostjumy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd Nr 14, II p., front.**

3431

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

BANK

3059-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

LEKARZ DENTYSTA H. PRUSS

145 Piotrkowska 145.

zaplombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taryfy.

3524

K. Bogusławski

Centrala:

Piotrkowska 100
telefon 2017

poleca

serwisy stołowe,
serwisy do kawy,
garnitury na am-
walcie, kryształ.

Filja:

Piotrkowska 114
telefon 2818

Szlifiernia szkła i
kryształów. Wy-
twórnia lusterek.

Przedsiębiorstwo
robót szklarskich.

2635

Na wypłatę

torówki, pończochy
firanki, jedwab, ko-
szule męskie, płótno i wszel-
ką manufakturę 3583

Piotr Chari

Piotrkowska 37 w podwórzu

INOWROCŁAW

Zakład le-
czniczy
„Pod Piastem“ (70 pokoiów)
otwarty cały rok dla chorych
na artretyzm, reumatyzm, wy-
sięki, przemienne materji i inne
Stala opieka lekarska, kąpiele
solankowe, gazowe, parowe, lu-
gowe, elektryczne, okłady bo-
rowinowe, masaż, hydro i ele-
ktroterapia Informacje: Ino-
wrocław, Toruńska 4, Warsza-
wa, telefony 72-57, 45-73.
3613-3

NA RAY!!! i za gotówkę!!!

Obuwie Najnowszych fa-
szych materiałów;
Damskie męskie i dziecięce.
Poleca: NAJAZYN OBUWIA
B-CI GOSIOWSKICH
(daw tej J. Gosiowska).
Gubernatorska 32.
Uwaga: Robota solidna ceny
bardzo przystępne.



S. LIBERMAN

Krawiec Damski,
ul. Dzielna № 1.

Zawiadźm niniejszym Sz. Klientę iż otrzymał
oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klienta robota może
być wykonana w przeciągu 48 godzin.

Ceny przystępne.

6351-

Szanuj zdrowie i kieszeń!

Kup piecyk ogrzewacz lub kuchenkę kafłowo szamotową
w zakładzie B-ci Koźmińskich, Główna 51, w podwórzu.

Uwaga! Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne.

3980-16

Wielki wybór:

węten na mundurki, suknie,

— kostjumy i palta —

jedwabie,

fianelety i barchany,

bieliznę stołową,

pledy, koce wełniane,

płótna,

— poleca —

Ryszard Pfeiffer

Łódź, ul. Nawrot 13.

3461-

Nie kupujcie towarów

póki się nie przekonacie że najtaniej kupuje się
w zakładzie fabrycznym pod firmą

„Najtańsze źródło“

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnym.

Łódź, ul. Narutowicza 86, tel. 18-87.

Madapolmy, płótno białe i kolorowe, fianele, barchany, Sy-
biry, chustki, koce, calgi, surówka, korty, sukna, zamsze
i inne towary.

Uwaga: Jedyny najtańszy skład ów dla kupców i ro-
operatyw. Złatwiam pocztowe zamówienia soli-
dnie i szybko.

Ceny fabryczne. Przewidyujących do Łodzi prosimy o od-
wiedzenie naszego składu.

3655



Maszyny do szycia

w wielkim wyborze po cenach konkuren-
cyjnych i na dogodnych warunkach poleca

Karol Kister i Synowie

Sienkiewicza 28, róg Montuszkiej.

32-5-

Baczność P. kupcy!

Nadszedł pierwszy transport świeżych jabłek

sprzedaż z pierwszej ręki w „Komandytorze Sp. Akc“ Gdańska
111 tel. 61:

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA“ w Łodzi niniej-
szym zaprasza swych członków na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

które się odbędzie w sali Kina T-wa o godzinie 10 rano w dniu
3 listopada r. b z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej o kupie Banku
2. Sprawa otwarcia Rzemieślniczej S-ółki Uziądowej „SURO-
WIEC“. 3. Sprawa Targów Rzemieślniczych 4. Wolne wnioski.

Wobec ważności sprawy proszę o liczne przybycie.

3837-4

Zarząd.

Sezon zimowy w Krynicy

otwarty

od 1 grudnia 1924 r. do 31 marca 1925 r.

Kąpiele gazowo-mineralne w domu zdrojowym, częściowe zabiegi borowinowe, częściowe zabiegi wo dolecznicze i częściowe elektryczne, lampa kwarcowa wody mineralne picia.

W tym samym budynku mieszkania restauracja i czytelnia. Cena pokoju od 3 ch złotych.

Centralne ogrzewanie całego domu i łazienek.

Sporty zimowe i inne rozrywki.

5459



3381

Już należy !!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie !!

FRIGORIN „MOTOR“

ządać w aptekach i skład. apt.

5623

Cebulki kwiatowe do jesiennego wysadzania
Nasiona do jesiennego i zimowego wysiewu.

— Polecają: — 4C66-6

Składy L. Jasińskiego

prowadzone od r. 1870 w Łęczycy oddział w Łodzi Aniżewa 10.

Potrzebny

majster pończoszniczy

do maszyn ręcznych na pończochy i skarpetki. Oferty składać do redakcji pod „T. D. 200“ 4110-3

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych.

Odnaczona złotym medalem

Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót treblowskich. Po skończeniu kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 12 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych. 2527a

Dla niezamożnych

uczenie nauki robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę zł. 10- miesięczną.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej w Zgierzu

zawiadamia P. P. Akcjonariuszy, że w dniu 22 grudnia 1924 r. w poniedziałek o godz. 5-ej po poł. w lokalu Sp. Akc. Przemysłowców Zgierskich w Zgierzu, przy Ryнку Kilińskiego odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania.
- 2) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1924 r. (sporządzonego wskutek Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 czerwca 1924 r.) uchwalenie wysokości kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych oraz ustalenie nominalnej wartości akcji.

Sposobnie do § 54 ustawy Towarzystwa P. P. Akcjonariusze życzący sobie przyjąć udział w obradach Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania, obowiązani są w myśl § 57 ustawy złożyć swe akcje lub kwity depozytowe najpóźniej do dnia 15 grudnia 1924 r. w Banku Handlowym w Łodzi, lub w Banku Przemysłowców Zgierskich w Zgierzu, albo w biurze Towarzystwa w Zgierzu, ulica 3-go Maja Nr. 55, gdzie będą przechowywane aż do zakończenia Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania.

Zgierz, dnia 15 listopada 1924 r.

(4124)

Caffé Cristal

(właśc. W. Kownacki).

w Łodzi, ul. Piotrkowska 118.

Do doskonała kuchnia pod osobistym nadzorem właściciela
Wszelkie wyroby cukiernicze.

Codziennie koncerty od godz. 6—12 wiecz. w soboty i dni świąteczne od godz. 1—3 po poł. 3853

Obwieszczenie.

Uczniowie b. Szkoły Przemysłowej w Łodzi proszeni są o zgłaszanie się w terminie do dnia 1 stycznia 1925 r. do Wydziału Gospodarczego, ul. Pomorska № 18, w celu odbioru znajdujących się w aktach Magistratu szkolnych prac rysunkowych i ornamentacyjnych.

Magistrat m. Łodzi.

3875

Potrzebne

złotne podręczne. Nawrot 14 m. 8, także jest suknia czarna do sprzedania 4126-1

Do sprzedania

szpic biały. Ulica Zawadzka Nr 44. lewa boczna 5-cie piętro Cichowski. 4116-1

Poszukuję

pokoju z kuchnią i mieszkania z warsztatem za dobrym wynagrodzeniem. Wiadomość Przędzalniana 40, u Halczyza. 4158-1

Wspólnik

lub wadłnicza z 5000 zł. potrzebni od zaraz do korzystnego interesu. Oferty do „Rozwoju“ pod „Korzystny interes“ 4118-2

Z powodu wyjazdu

tanio do sprzedania meble: szafa, kredens, stół, amwalnia, piureczka, kanapka wiedeńska. Piotrkowska 118-4. I piętro front, od 5-7. 412-1

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór z własnych warsztatów po najniższych cenach: garniturów, spodni i palet męskich, sukien, bluzek i piasezy damskich. **OBOWIE** męskiego, damskiego i dzieciennego wykwińskiego i zwykłego.

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK 5765

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

Zakład białoskórniczy i sprzedaż futer

B. Cyklis i A. Doład

Łódź, ul. Konstantynowska № 84.

Wyprawa futer zwyczajnych i szlachetnych. 5765

Specjalność: kożuski zakopiańskie damskie i męskie, wojskowe kawaleryjskie, kożuchy wartownicze, płedy futrzane i dywaniki.



Realne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Meble po cenach znizonych: sypialki stolowe, kuchnie, szafy, łóżka stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przędziecki, Piotrkowska 108. 4552-2

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdki! Plusz, malpia skóra, zamsz, welour, ulster, sukno, boston, gabardina, szewiot poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4845-2

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdki! Najnowszy towar na damskie suknie, piękne kraty pełnej szerokości czystej wełny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4844-2

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdki! Firanki, kapy, pluszowe koldry, artystyczne poduszeczki, swetr, kamizelki, piękne szale poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4846-2

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdki! Krep-de-Chine, tatta, trykotina gładka, kolorowa, francuska satyna, aksamit, welwet, chustki poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4847-2

Meble: dywany, łóżka, meble talowe Tow. Konrad Jaroszewicz urządzenie biurowe, kuchnie po cenach najniższych Piotrkowska 116 i pięć. tel. 21-61. 4882-6

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdki! Dla panów: bostony, amgarny, weloury, korty sportowe w pasy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4845-2

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdki! Biały towar widzewski, purnur, pościelowe, obrusy, prześcieradła, ręczniki, chusty i ki, surówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4842-2

Wielbrymi wybór majątków do wyboru, interesów handlowych polecają do sprzedaży biura Taszyckiego Łódź, Piotrkowska 90, Bydgoszcz, Dworcowa 13. 4900-1

Dokar, dowóz kapeta, lądowolwagi, resorki, wózki ręczne, towarowa bryka do sprzedania. Kilińskiego 32. 4901-1

Plac przy Mam. oddaję do sprzedania. Ul. Hajlera 7 przed Juljanowem 4877-1

Do sprzedania urządzenie piekarskie. Dowiedzieć się można w sklepie tytoniowym u Franciszkańska Nr. 15. 4928-1

Do sprzedania pianino, meble pluszowe, żurawidło i urządzenie kąpielowe. Radwańska Nr. 24. 4941-4

Sklep z 6-ciu ubikacjami nadaje się na każdy interes do sprzedania. Wiadomości: Rzgowska 45. 4955-4

Jest do sprzedania zimowe palto damskie Piotrkowska 91 m 11. 4977-2

Sprzedam jesienne palto męskie. Piotrkowska 189-9. 942-2

Rower z wolnym kołem prawie nowy sprzedam Cena 80 złotych. Zakatna 86 m. 10. 4971-1

Sklep sprzedam tani z powodu wyjazdu Częstochowska 2, róg Przędzalnianej. 4972-1

Do sprzedania aparat do spajania. Ul. Karola 7, w ślusarni. 4947-2

Tanio: gramofon, rower, skrzypce, kornet, maszyna do pisania. Przejazd 43, m. 6. 4959-1

Maszyna do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen Piotrkowska 88. 4955-6

Do sprzedania lampy gazowe. Wiadomości u dozorczy domu Piotrkowska 91. 4948-2

Różne:

25 proc. taniej poleca tanie i czyste składki sweatrow Zielona Nr. 11. 4869-2

Kuszerka Kapecka przyjmie zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4717-14

Kuszerka Drzymałowa przyjmie zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Piotrkowska 223, m. 25. 4712-15

Gdzie najtaniej i najlepiej fotografować się ?!

Tylko w Zakładzie Fotograficznym ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW

Sp. z ogr. odp. ul. Narutowicza № 13 (daw. Dzielnia).

W celu przekonania Sz. Publiczności o tem, pozostawiamy tylko na czas krótki ceny konkurencyjne t. j.

6 szt. pocztówek retuszowanych cała figura tylko 3 Złote.

Zdjęcia wykonywują się codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wiecz.

Narutowicza № 13

Narutowicza № 13

Przybył pies Doberman ciemno brązowy. Odebrać można Przędzalniana Nr. 12. Sorbian. 4952-3

Poszukuję mieszkania o jednym lub o 2 oknach. Przejazd 43, Stawski. 4954-1

Zginął pies wyżeł (rasy Gryfon) biały, brązowe łapy. Uprasza się o oddanie takowego Nawrot 34, Oskar Miller za wynagrodzeniem 4938-7

Zginął piesek złoty, czarne oczy, uszy stojące. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Składową 36 m 5. 4957-3

Potrzebne zdolne szwaczki do szycia bielizny od zaraz. Ul. Rzgowska Nr. 72, m. 22. 4958-1

Kursy francuskiego, konwersacja. Szkoły piąca połowa. Za wynajęcie fortepianu lub codziennie godzinie muzyki lub francuskiego. Kilińskiego 83-2. 4945-1

Pokój odstąpię 2 panom inteligentnym, także krawcowa poszukuje pracy. Aleja 1 Maja 54, m. 5. 4949-3

Krawieczka zdolna potrzebuje na trykotarną ręczną maszynę. Zgłosić się w poniedziałek od 9 do 4 Lipowa 77. 4959-1

Potrzebna osoba do sklepu tabacznego z kaucją. Kilińskiego 83-2. 4946-1

Student Politechniki udziela lekcji matematyki, fizyki i chemii. Zgłoszenia 6 sierpnia (Benedykta) 18, m. 1, między 4 i 5 wieczorem. 4938-2

Przyjmuje zamówienia na haft ręczny, maszynowy, kapy, firanki i t. p. Rysuje wzory. Tańczyka, Piotrkowska 90, prawa oficyna. 4898-1

Udzielam tania lekcji i konwersacji francuskiego Sienkiewicza 31, m. 14, od 10-12 rano i od 7-9 wieczór. 4899-1

Potrzebny uczeń do terminu chłopcy na posyłki. Zgłosić się do stolarni Napiórkowskiego Nr. 7, przy Górnym Rynku. 4910-1

Wynajmę pokój bez mebli, z elektrycznym oświetleniem na szkołę kroju, może być na całodzienny tylko użytek. Oferty do Rozwoju „Szkoła”. 4929-1

Poszukuję lokalu na restaurację. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Z. R.” 483-1

Potrzebny izolator do kotłów od 5-6, Nawrot 2, m. 30. 4935-1

Potrzebny zdolny czeładnik krawiecki. Główna 30. 4940-2

Potrzebna dziewczyna do gotowania na przychodzie Piotrkowska 89, Piatkowski, wiadomość w sklepie. 4976-1

Przyjme pana na mieszkanie wspólne z utrzymaniem. Kilińskiego 108 z Nawrot w sklepie. 4939-1

Człowiek samotny do konia potrzebny u Józefa Stońskiego Bruss Zdrowia. 4945-1

Poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie w centrum miasta mogę pomóc w lekcjach. Oferty do Rozwoju pod „S. P.” 4919-1

Przybył pies mieszany w. l. k. Można odebrać za zwrotem kosztów Rokicińska 30 Bednarski. 4926-1

Pokój z kuchnią zamienię na 5 pokoi z kuchnią za dopłatą lub też bez zamiany. Oferty sub „H. W. Z.” 4930-1

Zgubione dokumenty

Zgubiono dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Lucyny Andrzejczak 4938-1

Waga brzościswa zgubiła akty slubny, książeczkę obrotową i legitymację na za pomogę Nr. 1950-6 dzielnicy. 4920-1

Potrzebni chłopcy z kaucją do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek 6 i 10 Od niedzieli 9 do 16 listopada 1924 r. Pięcioro urwisów Komedja w 6-ciu aktach Nad HISTORJA ZEGARKA-naukowy. Pocz dla młodzieży o 3 i 5 op. dla dorosłych o 6 45 8 5 wiecz.

Tadeusz Opieczyński ul. Piotrkowska № 281. - Poleca: - Książki do nabożeństwa świece obrazy religijne i rodzajowe oraz różne dewocjonalia Ceny przystępne. 5745-4

Hampel Kadol zgubił paszport wydany w Łodzi. 4951-3 Dr. F. Skusiewicz ul. Andrzeja 11 Choroby skórne, weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i o 5-7 i pół. Pami od 5-6. 5419-3

ur. ... arja Józefów Lewinsonowa chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Cegielniana 6. Godziny przyjęć 11-1 i 5-8 niedz. św. 11-1. 4080

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz 2 gr, litery 30 gr, najniższe ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście płatna na 3 tony, za tekstem 5 tonów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się 10 rodz. 6-iej, po 6-iej 9 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwydawnictwa wiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabian u p. Zatorskiego i Zamkuwe